Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 190 (8281) BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SUWAŁKI, wtorek, 23 sierpnia 1977 r. NAKŁAD 128.721 A Cena 1 zł

W fabryce samochodów osobowych w Teheranie — stolicy Iranu. CAF — telefoto

Szachinszach Iranu i Cesarzowa Iranu przybyli do Polski

Serdeczne powitanie na Okęciu

Spotkanie Edwarda Gierka z Mohammadem Reza Pahlavi

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — HENRYKA JABŁOŃSKIEGO, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, przybyli 22 bm. z oficjalną wizytą do Polski ich Cesarskie Moście Szachinszach Iranu MOHAMMAD REZA PAHLAVI ARYAMEHR i Cesarzowa Iranu FARAH PAHLAVI.

Wizyta jest ważnym wydarzeniem w procesie rozwoju przyjaznych stosunków, istniejących między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Cesarstwem Iranu. Stanowią one dobry przykład konstruktywnego współdziałania państw o odmiennych ustrojach politycznych i społecznych oraz wyraz ich wspólnej woli umacniania procesu odprężenia międzynarodowego i pogłębiania pokojowej współpracy narodów.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Lotnisko Okęcie w Warszawie — udekorowane flagami Cesarstwa Iranu i Polski. Zgromadziły się delegacje mieszkańców stolicy, zakładów pracy, młodzieży.

Na powitanie dostojnych gości na lotnisko przybywają: I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** z małżonką, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** z małżonką, prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**; członkowie najwyższych władz PRL.

Obecni są: ambasador PRL w Iranie **Henryk Łaszcz** oraz ambasador Iranu w Polsce **Akbar Darai** wraz z członkami ambasady.

Przybyli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Wkrótce po godzinie 12.00 specjalny samolot z Teheranu ląduje na płycie warszawskiego lotniska.

Szachinszacha Iranu i Cesarzową Iranu serdecznie witają przywódcy naszego kraju. Dziewczęta i chłopcy w mundurkach harcerskich wręczają dostojnym gościom bukiety kwiatów. **Zgromadzeni na lotnisku warszawiacy wznoszą okrzyki na cześć przyjaźni polsko-irańskiej, skandują „Polska — Iran".**

Ich Cesarskim Mościom towarzyszą w podróży do Polski minister Spraw Zagranicznych Iranu **Abbas Ali Khalatbari** oraz wysokie osobistości dworu cesarskiego.

Orkiestra gra hymny państwowe Iranu i Polski.

Dowódca kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, złożonej z trzech rodzajów broni, składa raport Szachinszachowi Iranu. Przy dźwiękach marsza generalskiego Szachinszach Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr w towarzystwie Edwarda Gierka zbliża się do szeregów żołnierzy. Skłania głowę przed sztandarem WP, a następnie dokonuje przeglądu kompanii i pozdrawia żołnierzy.

Szachinszach i Cesarzowa Iranu witają się z członkami Rady Państwa, rządu, z korpusem dyplomatycznym.

Warszawiacy serdecznie pozdrawiają dostojnych gości i przywódców naszego kraju.

Ciąg dalszy na str. 2

W 1980 roku 100 tys. ciągników z „Ursusa"

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich latach bieżącej 5-latki zaczną owocować wielkie nakłady przeznaczone na kompleksową mechanizację prac w rolnictwie, w której to dziedzinie w przyspieszonym tempie odrabiamy wieloletnie opóźnienia. Jednym z największych i najważniejszych przedsięwzięć, którego koszt w skali gospodarki przekroczy 50 mld zł, będzie uruchomienie produkcji nowoczesnych ciągników licencyjnych średniej mocy.

Zgodnie z realizowanym programem — pierwsze kilka tysięcy ciągników nowego typu zmontuje się już w przyszłym roku. W 1980 r. produkcja ich wzrośnie do ok. 55 tys., a w rok później — do 75 tys. Równocześnie utrzymana zostanie produkcja popularnych traktorów „Ursus" dzięki czemu za trzy lata wytwarzać się będzie w naszym kraju już przeszło 100 tys. ciągników rolniczych.

Z prac Prezydium Rządu

Wykorzystać wszystkie możliwości do zbioru zbóż

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 22 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło aktualną sytuację w rolnictwie, w związku z ciągłymi opadami deszczu w ostatnich dwóch dniach. Stwierdzono, że obfite opady w pasie Polski południowej i środkowej powtórnie przerwały prace przy zbiorach zbóż. Ogłoszono alarm powodziowy w woj. opolskim, wałbrzyskim, wrocławskim, jeleniogórskim oraz w części woj. legnickiego, radomskiego i skierniewickiego. W innych województwach Polski południowej i południowo-zachodniej wprowadzono stan pogotowia przeciwpowodziowego na skutek miejscowego wylewu szeregu rzek.

W woj. opolskim, w dorzeczu rzeki Prudnik zalanych zostało kilka miejscowości, a wśród nich częściowo miasto Prudnik. Wystąpiły również z brzegów rzeki: Pilica, Bzura, Radomka wraz z niektórymi swoimi dopływami. Uprawy polowe na dużych obszarach są podtopione w wyniku opadów, wylewów rzek i rowów melioracyjnych.

Prognozy IMiGW zapowiadają dalsze opady w południowej i wschodniej części kraju z możliwością przesuwania się w kierunku północnym.

W zaistniałej sytuacji rolnicy i pracownicy uspołecznionych przedsiębiorstw rolnych **powinni wykorzystywać wszelkie możliwości i okresową poprawę pogody do zbioru i zwózki zbóż, nie cze-**

Ciąg dalszy na str. 2

Nowy rok szkolny — rozpoczęty

We wszystkich szkołach podstawowych w województwach — białostockim, łomżyńskim i suwalskim blisko 190 tys. uczniów bardzo uroczyście rozpoczęło nowy rok szkolny. W odremontowanych, odnowionych, odświętnie udekorowanych szkołach zostali oni serdecznie powitani przez grona pedagogiczne oraz przedstawicieli komitetów rodzicielskich i zakładów pracy, sprawujących patronaty nad placówkami oświatowymi.

Szczególnie serdecznie powitano w szkolnych murach uczniów klas pierwszych. Uczniowie starsi zgotowali pierwszoklasistom miłe powitanie, oprowadzili ich po szkole, przedstawili gabinety przedmiotowe.

Młodzież zapoznana została ze swymi wychowawcami, opiekunami klas, wykładowcami poszczególnych przedmiotów, regulaminem uczniowskim, tegorocznym programem szkolnym, obowiązującym rozkładem zajęć, wykazem podręczników i pomocy naukowych. Odbyły się też pierwsze spotkania z wychowawcami.

Miłym momentem było złożenie przez delegacje poszczególnych szkół i klas wiązanek kwiatów w miejscach pamięci narodowej, na mogiłach nauczycieli — działaczy tajnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej.

Młodzieży, która rozpoczęła naukę oraz nauczycielom życzymy jak najlepszych wyników.

Zgodnie z tradycją, uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1977/78 odbędą się 1 września, który ogłoszony został dniem „Święta Szkoły".

(h)

33 rocznica wyzwolenia Rumunii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Rumunii I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przesłali do sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej Socjalistycznej Republiki Rumunii — **Nicolae Ceausescu** i premiera rządu SRR **Manea Manescu** depeszę z gorącymi przyjacielskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„Tradycyjna przyjaźń i współpraca naszych partii, państw i narodów — czytamy w depeszy — rozwija się pomyślnie. Jesteśmy przekonani, że stosunki polsko - rumuńskie, oparte na zasadach marksizmu - leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, rozwijać się będą nadal pomyślnie w interesie obu naszych narodów, wspólnoty państw socjalistycznych, sprawy socjalizmu i pokoju w świecie".

Szef dyplomacji greckiej przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL, **Emila Wojtaszka**, minister Spraw Zagranicznych Republiki Grecji **Dimitrios Bitsios** w dniach od 29 sierpnia do 1 września 1977 r. złoży wizytę oficjalną w Polsce.

Lodołamacz „Arktika" zakończył rejs

MOSKWA (PAP) — Minister Żeglugi Morskiej ZSRR, Timofiej Guzenko oświadczył **na pokładzie radzieckiego lodołamacza „Arktika", który po zakończeniu rejsu do Bieguna Północnego zawinął do portu w Murmańsku, że eksperyment był „próbą generalną" przed nową ofensywą na lody arktyczne.**

T. Guzenko oświadczył, iż eksperyment ten będzie poddany badaniom i zostanie wykorzystany jako podstawa dla dokonania zmian w dziedzinie techniki budowy okrętów, w transporcie morskim i tradycyjnych schematach przebiegu linii transportu towarowego. Dotyczy to w szczególności budowy nowych lodołamaczy o jeszcze większej mocy, stat-

Ciąg dalszy na str. 2

Usterki na pokładzie „Voyagera II"

NOWY JORK (PAP) — Wystrzelona w ub. sobotę amerykańska sonda kosmiczna „Voyager II" podąża z prędkością ok. 37.000 km/godz. w kierunku planety Jowisz — pierwszego celu swej podróży, który ma osiągnąć w lipcu 1979 roku. Tymczasem zespoły naukowców na Przylądku Canaveral i w ośrodku lotów kosmicznych w Pasadenie usiłują jak najszybciej usunąć usterki, jakie wykryto na pokładzie sondy bezpośrednio po jej wystrzeleniu.

Rzecznik ośrodka w Pasadenie oświadczył, że zdołano przezwyciężyć pierwszą z tych usterek, jaką była niesprawność jednego z trzech „ramion" sondy, na którym zamontowane są dwie kamery telewizyjne i inne instrumenty badawcze.

Kolejną i najpoważniejszą usterką są zasygnalizowane nieprawidłowości w pracy jednego z dwóch komputerów sterujących wszystkimi czynnościami sondy.

Goście bułgarscy poznają problemy województwa łomżyńskiego

Dzień wczorajszy był pierwszym roboczym dniem pobytu w woj. łomżyńskim przybyłej na zaproszenie WK FJN — o czym informowaliśmy wczoraj — delegacji Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego z **Widina** w Ludowej Republice Bułgarii. W godzinach rannych delegacja, w skład której wchodzą: przewodniczący Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego — **Borys Toszew**, sekretarz Miejskiego Komitetu FO w mieście **Kuła — Vesca Iwanowa** i przewodniczący MK FO w Kule — **Nicolai Kynczew**, spotkała się z członkami Prezydium WK i działaczami FJN województwa. Otwierając spotkanie — **Waldemar Szpaliński podkreślił, iż pobyt delegacji Frontu Ojczyźnianego rozpoczyna praktyczną realizację zapoczątkowanej w marcu br. współpracy pomiędzy dwoma regionami.** Wicewojewoda łomżyński — **Kazimierz Clapka** poinformował gości o życiu gospodarczym województwa.

Ciąg dalszy na str. 2

W całym kraju jeszcze prawie 3 mln ha zbóż czeka na żniwa, albo na zwiezienie z pól. Na północy koszenie trwa dopiero kilka dni, a w dalszym ciągu utrudnia je i przerywa deszcz.

NA ZDJĘCIU: zalane tereny na Kujawach.

CAF — Żołnowski

Żniwa znów w strugach deszczu

✱ MASZYNY GRZĘZNĄ W BŁOCIE ✱ CENNA POMOC MŁODZIEŻY ✱ KOSY WSZĘDZIE POSZŁY W RUCH ✱ CZAS NA DOSTAWY ZIARNA SIEWNEGO ✱ LEPIEJ WYKORZYSTAĆ SUSZARNIE

Zgodnie z poniedziałkową oceną prace żniwne w **woj. suwalskim** w ostatnich kilku dniach przyniosły pokaźne efekty. W gospodarce całkowitej skoszono **ponad 65 proc. zbóż.**

Pełną mobilizację ludzi i sprzętu obserwujemy w gminach, gdzie szczególnie opóźnione jest dojrzewanie roślin — **Puńsku i Jeleniewie.** W niedzielę wszystkie maszyny wyszły tu na pola. Na słowa pochwały zasługuje społeczna pomoc udzielana rolnikom przez młodzież i pracowników zakładów pracy, którzy w Puńsku i Jeleniewie gremialnie biorą udział w akcji.

W gminie Jeleniewo członkowie ZSMP pracowali m. in. w Prudziszkach u **Tadeusza Makowskiego,** w Malesowiznie — u kilku rolników, w Jeleniewie — u **Stefana Urynowicza.** Podobnie było w gminie **Pozezdrze,** gdzie młodzi wzięli udział w żniwach we wsiach Przerwanki, Pieczarki, Pozezdrze i kilku innych. Członkowie obozu ZSMP **w Studzienicznem** pomagali w pracach żniwnych rolnikom z gminy **Augustów;** zaś junacy OHP w zakładach gospodarstw państwowych w **Piszu i Kaliskach.**

Wysoko zaawansowany jest plan usługowego zbioru zbóż przez SKR-y. Planowały one skosić 59 tys. hektarów — zebrały do poniedziałku plony z 49 tys. ha.

Podczas gdy SKR-y w **Sztabinie, Lipsku i Augustowie** wykonały już swoje plany tych usług, a brygady kombajnowe w **Węgorzewie i Baniach Mazurskich** przekroczyły zadania — SKR w **Sokółkach** wykonała plan zaledwie w 38 proc., zaś SKR **Pozezdrze** w 42 proc.

Niskie, sięgające zaledwie 20 proc. zaawansowanie żniw obserwuje się w gminie **Dubeninki.** Faktu tego nie da się wytłumaczyć w pełni warunkami klimatycznymi. Obiektywnymi przyczynami nie da się również usprawiedliwić złej pracy magazynu PZZ w **Prostkach.** W ub. niedzielę w środku dnia na rozładunek czekało tu 14 jednostek transportowych ze zbożem.

Dalej napływają do nas niepomyślne sygnały o pracy poczty w Puńsku, Augustowie i Sejnach. Tymczasem Wojewódzki Urząd Telekomunikacji nie reaguje na nasze sygnały. (ceg)

✱

Deszcz, który przeszedł wczoraj nad woj. łomżyńskim zahamował trwające od wczesnych godzin rannych prace żniwne. Tam, gdzie to było możliwe pracowały maszyny, a w rejonach gmin: **Wysokie Mazowieckie, Boguty, Szumowo, Andrzejewo i Nur** koszono i zbierano zboże metodami tradycyjnymi. Do wczoraj na polach wielu rolników stała tu woda.

Ponieważ sytuacja w południowym rejonie województwa jest znacznie lepsza, WZKR zdecydował się na przerzut maszyn z SKR-ów, gdzie nie mogły one pracować, tam gdzie można skrócić czas żniw. I tak np. kombajny z SKR **Kołaki** pojechały do **Podgórza, z Szumowa do Nowogrodu.** W **Kolnie** pracują kombajny z **Grabowa.**

Plan zbioru zbóż wiązałkami wykonał SKR w 86 proc., kombajnami — w 28 proc. Wiązałki wykorzystywane są do maksimum. W **Nurze** np. osiągnięto wskaźnik 131 godzin na wiązałkę, a w **Kołakach i Szumowie** — 126.

Ciąg dalszy na str. 2

Będziemy moknąć jeszcze kilka dni

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczne lato — przejdzie do kronik meteorologicznych — jako jedno z najbardziej deszczowych. Niemal w całej Europie występują falowe — ulewne deszcze.

Rozległy niż jaki od kilku dni przesuwa się z rejonu Węgier nad Polskę przynosi kolejne fale deszczu. Silne ulewy występowały już 19 bm. w północno-wschodniej i środkowej części kraju. W Kozienicach spadło 64 mm deszczu, w Terespolu — 54 mm, w Warszawie — 51 mm. 20 bm. były tylko niewielkie opady na południu Polski, zaś w niedzielę, 21 bm. cała południowa część kraju znalazła się w strefie deszczu. Intensywne opady notowano m. in. w Katowicach — 32 mm, Raciborzu — 28 mm, Sandomierzu — 22 mm. Ta fala deszczu przesuwa się coraz bardziej na północ. Przemieszczanie się niżu jest bardzo powolne — dlatego też meteorolodzy liczą się z możliwością występowania deszczu jeszcze przez kilka dni.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie 23—27 bm. utrzymanie się podobnego typu deszczowej pogody. Nadal będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami oraz lokalnie bardzo obfite opady. Temperatury maksymalne w granicach 17—22 st., ale w strefach deszczu mogą być znacznie niższe. Dopiero pod koniec tego okresu wystąpi minimalna poprawa pogody.

W I dekadzie września spodziewane są już dużo mniejsze opady i temperatury maksymalne 18—23 st. W II dekadzie września pogoda będzie znacznie lepsza: opady minimalne i wzrost temperatury maksymalnej do 22—27 st.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami deszcz, w godzinach popołudniowych większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna 18 st., minimalna 12 st. C. Wiatry umiarkowane wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, nieco cieplej.

IMIENINY: Filipa i Apolinarego. (ska)

Radziecki lodołamacz atomowy „ARKTIKA" jako pierwszy w historii statek dotarł na Biegun Północny.

NA ZDJĘCIU: kapitan statku Jurij Kuczyjew.

CAF — TASS — telefoto

Transatlantyk „France" hotelem na M. Czerwonym

PARYŻ (PAP) — Francja sprzedała swój piękny transatlantyk „France" bogatemu emirowi z Arabii Saudyjskiej. Superluksusowy liniowiec francuski stanie się superluksusowym hotelem arabskim na Morzu Czerwonym. Z powodu deficytu sięgającego 100 milionów franków rocznie „France" został wycofany z eksploatacji na linii Europa — Ameryka Północna w grudniu 1974 roku. Od tamtego czasu czekał na wyrok przy „Nabrzeżu Zapomnienia" w porcie Le Havre.

wiadomości dnia

Zakończenie wizyty polskich okrętów w Londynie

▶ LONDYN — Dnia 22 bm. opuścił Londyn zespół trzech okrętów Polskiej Marynarki Wojennej, przebywających od 17 bm. z kurtuazyjną wizytą w stolicy W. Brytanii. Zespołem w skład którego wchodziły niszczyciel rakietowy ORP „Warszawa" oraz trałowce ORP „Dzik" i ORP „Bobr" dowodził komandor Kazimierz Bossy.

J. Chirac przeciwko przyjęciu Hiszpanii do EWG

▶ PARYŻ — W wywiadzie dla trzeciego programu telewizji francuskiej burmistrz Paryża i przywódca gaullistowskiej RPR Jacques Chirac wypowiedział się przeciwko przyjęciu obecnie Hiszpanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jego zdaniem przyjęcie Hiszpanii do EWG oznaczałoby wyrok śmierci dla wielu francuskich gospodarstw rolnych.

Atak ruchu oporu Zimbabwe

▶ LONDYN — Bojownicy ruchu oporu Zimbabwe zaatakowali letniskową miejscowość rodezyjską Kariba w pobliżu granicy z Zambią. Jak donosi korespondent Reutera z Salisbury, spadło tam 20—30 pocisków rakietowych. Atak trwał 25 minut. Władze rasistowskie zarządziły ewakuację niektórych hoteli.

Krwawy bilans zamieszek w Lance

▶ DELHI — Jak wynika z informacji pochodzących ze źródeł oficjalnych, trwające blisko tydzień rozruchy między Tamilami i Syngalezami spowodowały w Lance śmierć 25 osób, wiele zostało rannych, a szkody wynoszą parę milionów rupii.

Według doniesień agencyjnych, w wyniku trwającej 1,5 doby godziny policyjnej, w poniedziałek w zasadzie spokój został przywrócony w całym kraju.

Szachinszach Iranu i Cesarzowa Iranu przybyli do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

Uroczystość na Okęciu kończy defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach — w pierwszym: — Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Samochody, poprzedzane honorową eskortą motocyklistów, kierują się w stronę Pałacu Wilanowskiego, który będzie rezydencją ich Cesarskich Mości w czasie pobytu w Warszawie.

Trasa przejazdu, udekorowana flagami irańskimi i polskimi, wiedzie przez centralne arterie stolicy. Wszędzie zgromadzili się warszawiacy, gorąco pozdrawiając dostojnych gości i przedstawicieli najwyższych władz PRL.

Kolumna zatrzymuje się. Do samochodów podbiega młodzież z Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg; chłopcy i dziewczęta w strojach ludowych wręczają wiązanki kwiatów dostojnym gościom oraz polskim przywódcom.

W innym punkcie trasy przejazdu harcerze wręczają wysiadającemu z samochodu Szachinszachowi Iranu wiązanki białych i czerwonych kwiatów. Dostojni goście i polscy przywódcy serdecznie pozdrawiają zebranych.

Kolumna samochodów dojeżdża do Wilanowa — nad pałacem powiewa flaga Szachinszacha. Nad aleją prowadzącą do wrot pałacu napis: „Niech żyje przyjaźń polsko— irańska". Przy bramie wjazdowej flagi — państwowe Cesarstwa Iranu i Polski. Wartę honorową pełnią oficerowie kompanii reprezentacyjnej WP.

Złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza

W godzinach popołudniowych Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Szachinszach przybył na Plac Zwycięstwa wraz z ministrem Spraw Zagranicznych Abbasem Alim Khalatbarim i innymi irańskimi osobistościami.

W uroczystości uczestniczyli gospodarze Warszawy: Alojzy Karkoszka i Jerzy Majewski oraz wiceminister ON gen. dyw. Mieczysław Obiedziński.

Obecni byli ambasadorowie obu krajów.

Szachinszach złożył na płycie grobu wieniec opleciony szarfą o barwach dworu Cesarstwa Iranu.

Na zakończenie uroczystości Szachinszach wpisał się do księgi pamiątkowej.

Spotkanie w Belwederze

Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu.

W czasie spotkania dokonano oceny dynamicznie rozwijającej się współpracy Polski i Iranu, mającej dobre podstawy w osiągnięciach gospodarczych obu krajów. W toku rozmowy wymieniono poglądy dotyczące perspektyw dalszego rozwoju tej współpracy, zarówno na płaszczyźnie dwustronnej, jak też w odniesieniu do podstawowych problemów życia międzynarodowego.

W trakcie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, przewodniczący Rady Państwa, dziękując Szachinszachowi Iranu za przyjęcie zaproszenia do Polski, wyraził przekonanie, że wizyta Ich Cesarskich Mości, będąc wyrazem pomyślnie układających się stosunków między naszymi krajami, stanowić będzie nowy, cenny impuls ich dalszego rozwoju.

Spotkanie z I sekretarzem KC PZPR

Tego samego dnia w gmachu Sejmu PRL odbyło się spotkanie I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka z Szachinszachem Iranu Mohammadem Rezą Pahlavi Aryamehrem.

W toku spotkania omawiano najważniejsze sprawy, związane ze stosunkami polsko-irańskimi oraz sytuacja międzynarodową.

Rozmowa, która przebiegała w rzeczowej i przyjaznej atmosferze, będzie kontynuowana.

Wizyta Cesarzowej Iranu w Muzeum Narodowym

W godzinach popołudniowych Cesarzowa Iranu Farah Pahlavi w towarzystwie Jadwigi Jabłońskiej zwiedziła Muzeum Narodowe w Warszawie. Gości powitał wiceminister Kultury i Sztuki — Władysław Loranc.

Jej Cesarska Mość, której informacji udzielał wicedyrektor Muzeum prof. Kazimierz Michałowski, obejrzała unikalną w skali światowej ekspozycję sztuki starożytnej Nubii.

Cesarzowa Iranu zaznajomiła się następnie z ekspozycją polskiego malarstwa i rzeźby z okresu średniowiecza, żywo interesując się poszczególnymi dziełami. Kolekcja ukazuje szczytowe osiągnięcia sztuki polskiej w tej epoce.

Na zakończenie wizyty Jej Cesarska Mość Farah Pahlavi wpisała się do księgi pamiątkowej Muzeum.

Spotkanie w Pałacu Rady Ministrów

W godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką wydali w Pałacu Rady Ministrów obiad na cześć Szachinszacha Iranu — Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehr i Cesarzowej Iranu — Farah Pahlavi.

Na obiedzie I sekretarz KC PZPR i Szachinszach Iranu wygłosili przemówienia.

We wtorek Szachinszach Iranu i Cesarzowa Iranu rozpoczynają dwudniową podróż po Polsce. Pierwszym etapem tej podróży jest Poznań.

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

kając na ich pełne wyschnięcie.

Zaleca się:

✱ dokonywanie omłotów zbóż ze sztyg przy użyciu kombajnów, aby zmniejszyć tą drogą dalsze straty,

✱ dosuszanie ziarna w różnego rodzaju pomieszczeniach oraz bezzwłoczną dostawę do punktów skupu w celu dalszego dosuszania,

✱ koszenie zbóż wyległych, a w przypadku przerośnięcia wsiewkami sporządzanie z nich kiszonki.

Podkreślono, że gminna służba rolna powinna nasilić instruktaż fachowy, wskazując rolnikom jakie należy podjąć działania, aby w występującej lokalnie sytuacji zakończyć żniwa z możliwie jak najlepszymi wynikami.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy związane z zaopatrzeniem rynku w żywność we wrześniu i w IV kwartale br. Na podstawie analizy bilansu podstawowych artykułów żywnościowych pochodzenia roślinnego, Prezydium Rządu zatwierdziło zadania dotyczące dostaw na rynek mąki, kaszy, płatków i innych artykułów tego rodzaju. Ustalone dostawy całkowicie pokryją potrzeby rynku.

Nie ulegnie pogorszeniu jakość mąki i kasz. Do ich produkcji użyje się dobrych zbóż, zarówno pochodzenia krajowego, jak i z importu.

Również ustalone dostawy podstawowych gatunków warzyw i ich przetworów zaspokoją popyt. Dotyczy to kapusty, marchwi, ogórków, buraków ćwikłowych, cebuli, pietruszki, selerów i porów. Dostawy takich warzyw jak marchew, buraki, selery i pory będą wyższe niż w roku ubiegłym. Na poziomie nieco niższym od zeszłorocznego ukształtują się dostawy świeżych pomidorów. Powodem są niekorzystne warunki atmosferyczne, które ujemnie wpływają na zbiory tego gatunku warzyw. Nie zmniejszy się jednak dostawa przetworów pomidorowych, bowiem tegoroczna ich produkcja będzie uzupełniona zapasami, jakimi dysponuje przemysł owocowo-warzywny.

Goście bułgarscy poznają problemy woj. łomżyńskiego

Ciag dalszy ze str. 1

Następnie przedstawiono projekt umowy o współpracy pomiędzy Okręgowym Komitetem Frontu Ojczyźnianego w Widinie i WK FJN w Łomży.

W godzinach popołudniowych bułgarscy goście—w towarzystwie przewodniczącego WK FJN, sekretarza KW PZPR — Waldemara Szpalińskiego i jego zastępcy, wicewojewody — Kazimierza Cłapki — przybyli na spotkanie z I sekretarzem KW PZPR — Stefanem Zawodzińskim. Dzielono się doświadczeniami, mówiono o planach na przyszłość. Również wczoraj bułgarska delegacja zwiedziła Nowogród i spotkała się z działaczami kultury. (zp)

W SKRÓCIE

▶ ADDIS ABEBA — W Addis Abebie zakończyły się w niedzielę rozmowy między przewodniczącym Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej (DERG), Mengistu Hajle Mariamem a delegacją Madagaskaru, która przybyła do Etiopii z misją mediacyjną, zmierzającą do uregulowania konfliktu somalijsko-etiopskiego.

Tymczasem w prowincji Ogaden w dalszym ciągu trwają walki.

▶ DELHI — Grupa rebeliantów z indyjskich plemion Naga, przeszkolona w Chinach i wyposażona w broń chińską, przedarła się ostatnio przez sieć posterunków granicznych między Birmą a Indiami i pojawiła się w północnej części indyjskiego stanu Naga.

Wiadomość ta podana w poniedziałek przez „Times of India" wskazuje, że Pekin nie zrezygnował z udzielania pomocy ruchom rebelianckim w północnowschodniej części Indii. Zbuntowani Nagowie, domagający się oddzielenia swej rodzinnej prowincji od Indii, zaczęli otrzymywać broń chińską po roku 1962.

▶ BONN — Zrzeszenie prawników demokratów RFN potępiło decyzję sądu w Kassel, który zarzucił nieprawomyślność młodej nauczycielce, Sylvii Gingold. Z orzeczenia sądu wynika, że jedynym powodem dyskryminacji politycznej Gingold jest jej przynależność do Niemieckiej Partii Komunistycznej.

▶ LONDYN — Fala ulewy i lokalne powodzie, które nawiedziły w ostatnim okresie W. Brytanię, stworzyły wielkie zagrożenie dla zapowiadających się rekordowo plonów zbóż. Jak się ocenia w wielu regionach kraju z powodu wylegania zboża jego zbiory będą niemożliwe. Wstępne prognozy łącznych zbiorów ziarna, opiewające na 16,5 mln ton, zostały obniżone i obecnie uważa się, że tegoroczne zbiory nie przekroczą 13 mln ton.

SPORT

Talentów należy szukać

Wraz z reprezentantami naszego kraju na trójmecz zapaśniczy Polska — NRD — Węgry, będący próbą sił przed mistrzostwami świata w Goeteborgu przyjechał do Łomży, Genadi Spunow pełniący obowiązki trenera naszej kadry. Przed przyjazdem do Polski radziecki specjalista mieszkał w Moskwie, pracując tam z wielu znanymi zawodnikami. Oto jego refleksje na marginesie łomżyńskiej imprezy:

„Ocenę merytoryczną zawodów pozostawiam składowi sędziowskiemu powołanemu do sformułowania takiej oceny. Ja — patrzyłem na żmagania zawodników z innej strony. Jako trener, jako człowiek, który oprócz tego, że przygotowuje zawodników, szkoli — stara się zdobyć dla dyscypliny, którą reprezentuje widza. Ale nie biernego widza, widza zaangażowanego, który byłby, jeśli nie potencjalnym zawodnikiem to rzecznikiem tej dyscypliny zjednującym przyszłych zawodników. W ten sposób krąg zależności się zamyka. Sport daje widowni emocje, widownia — zawodników, talenty sportowe. Zadaniem kadry trenerskiej jest praca nad tym aby ta ciągłość została zachowana. Trzeba szukać sposobów dotarcia do talentów. Właśnie zorganizowane w mieście tej wielkości co Łomża zawody są jedną z metod. Metodą powiedziałbym najbardziej skuteczną.

Przyglądałem się łomżyńskiej widowni — twarzom, oczom, które zapomniały o wszystkim. Zdaje się, że w niedługim czasie wielu spośród siedzących na tej sali stanie na macie. I już teraz życzę im żeby również stanęli na matach zarezerwowanych dla najlepszych.

Rozmawiał: Z. Piechociński

NA ZDJĘCIU: nasz rozmówca podczas zawodów.

Fot. Gabor Lorinczy

Dalszy rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. odbyła się sesja Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, na której omówiono aktualną sytuację i podstawowe zadania spółdzielni.

W bieżącym roku nastąpił dalszy rozwój organizacyjny tego sektora rolnictwa. Powstało 135 nowych spółdzielni. Wzrósł udział wkładów gruntowych wnoszonych przez rolników do sektora spółdzielczego. Nastąpił wszechstronny rozwój produkcji. Areał zbóż do zbioru w br. wzrósł o 30 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Spółdzielcy powiększyli również areał wszystkich pozostałych podstawowych roślin uprawnych. Pogłowie bydła wzrosło w RSP, wg danych spisu rolnego, w porównaniu z rokiem poprzednim o ponad 20 proc., trzody o blisko 26 proc. i owiec o ponad 60 proc. Nastąpiła dalsza poprawa warunków pracy i życia członków spółdzielni.

Wiceminister Rolnictwa Mieczysław Solecki zwrócił się do Rady z prośbą o zwolnienie go z pełnionej funkcji prezesa zarządu CZ RSP, w związku z objęciem kierownictwa państwowych gospodarstw rolnych i związaną z tym koniecznością skoncentrowania się wyłącznie na pracy w Ministerstwie Rolnictwa. Rada uwzględniła prośbę i przekazała ustępującemu prezesowi list z podziękowaniem za dotychczasową pracę.

Rada w tajnym głosowaniu wybrała jednomyślnie na stanowisko prezesa Zarządu Centralnego Związku RSP, członka KC, wiceministra Rolnictwa Franciszka Teklińskiego.

W obradach uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. Rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski i członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski.

Nasilenie walk w Libanie południowym

KAIR (PAP) — W poniedziałek od świtu znów notowano nasilenie walk w południowym Libanie. Korespondenci agencji zachodnich donoszą, że w czasie walk między oddziałami prawicy libańskiej a siłami postępowymi zginęło lub zostało rannych kilkanaście osób. Walki toczyły się w rejonie Nabatii, gdzie mieści się główne dowództwo sił postępowych i palestyńskich w południowym Libanie. Miasto to było ostrzeliwane przez artylerię sił prawicowcyh. Do pojedynków artyleryjskich doszło także w innych punktach południowego Libanu.

Jak donosi AFP, rejon walk był systematycznie patrolowany przez samoloty izraelskie, które obserwują południowe wybrzeże libańskie.

Patrole międzyarabskiego korpusu bezpieczeństwa kontrolują rejon Szuf, leżący w górach, 25 km na południowy wschód od Bejrutu, gdzie w niedzielę doszło do krwawych incydentów między ludnością muzułmańską a chrześcijańską. W okręgu Szuf leżą miejscowości będące silnymi ośrodkami zarówno sił prawicy, jak i lewicy libańskiej. Co do przyczyny starć w tym rejonie istnieje wiele sprzecznych wersji. W poniedziałek panował tam już spokój, dzięki interwencji „zielonych hełmów".

Cyrus Vance w Pekinie

PEKIN (PAP) — W poniedziałek rano przybył do Pekinu sekretarz Stanu USA, Cyrus Vance. Przeprowadzi on czterodniowe rozmowy z przywódcami chińskimi, w czasie których, jak oświadczył przed odlotem z Waszyngtonu, zamierza omówić wiele różnorodnych problemów międzynarodowych, a także sprawę stosunków dwustronnych między USA a ChRL, w tym również kwestię ich normalizacji.

Cyrus Vance odbył 22 bm. rozmowę z chińskim ministrem Spraw Zagranicznych Huang Hua. Rozmowy będą kontynuowane we wtorek 23 bm.

Żniwa znów w strugach deszczu

Ciąg dalszy ze str. 1

SKR-y wysiały dotychczas około 3 tys. ton wapna i zebrały 80 proc. z zaplanowanego drugiego pokosu traw. Należy podkreślić, że mimo trudnych warunków, w roku bieżącym nie ma poważniejszych skarg na jakość usług świadczonych przez spółdzielnie kółek rolniczych.

(zp)

✱

Od początku akcji w sukurs żniwiarzom przyszło około 20 tys. członków organizacji młodzieżowych. Niewielka poprawa pogody w ubiegłą sobotę i niedzielę pozwoliła na nasilenie pomocy przy sprzęcie zbóż. Między innymi członkowie ZSMP z Sokółki rozładowali w niedzielę 180 ton wapna nawozowego. Ponadto młodzieżowa brygada remontowa z POM w Sokółce wykonała 14 napraw sprzętu żniwnego. Z sokólskiego POM wyróżnili się przede wszystkim mechanicy gwarancyjni: Zdzisław Paszko, Robert Krawczyk i Ryszard Puciłowski.

Warto dodać, że młodzieżowe brygady żniwne z SKR w Sokółce skosiły w ubiegłą sobotę i niedzielę ponad 350 ha zbóż. Natomiast członkowie młodzieżowych brygad żniwnych z POM Dąbrowa Białostocka przepracowali od początku akcji 1800 roboczogodzin.

Młodzież z koła ZSMP przy Cukrowni w Łapach pomogła w ubiegłą niedzielę przy sprzęcie zbóż Józefowi Łapińskiemu ze wsi Łapy-Wity; zaś koło ZSMP przy PKS w Dąbrowie Białostockiej pracowało przy koszeniu zbóż i zestawianiu snopków u Stanisławy Kiejczyk ze wsi Hamulka. 15 dziewcząt i chłopców z Fabryki Mebli w Białymstoku brało udział w ubiegłą niedzielę przy zwózce snopów i stertowaniu słomy w PGR Michałowo. (jas)

Obniżka cen za usługi kombajnami

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych obniżono w woj. białostockim ceny za niektóre usługi wykonywane przez jednostki gospodarcze kółek rolniczych. Dotyczy to opłat za omłoty zbóż kombajnami bezpośrednio ze sztyg i stert. Obecnie opłata za godzinę pracy „Vistuli" (bez prasy) wynosi 400 zł; zaś z prasą — 470 zł. Natomiast godzina pracy „Bizona"-3 kosztuje 720 zł, a „Bizona"-5 — 770 zł. Zarządzenie to obowiązuje do końca br. (jas)

Zmiany w ruchu pociągów

Od 24 sierpnia br., z uwagi na prowadzenie pilnych prac drogowych na odcinku AUGUSTÓW — SUWAŁKI, ulegnie częściowej zmianie rozkład jazdy pociągów pasażerskich w dni robocze oprócz sobót i dni wolnych od pracy.

▶ Pociąg osobowy Białystok — Suwałki (odjazd z Białegostoku o godz. 6.00) i pociąg „Wigry": Gliwice — Kraków Gł. — Suwałki (kursujący w środy i piątki, przyjazd do Suwałk o godz. 9.45), będą kursować tylko do Augustowa (przyjazd o godz. 8.42);

▶ Pociąg osobowy Suwałki — Białystok — Warszawa Centralna — Łódź Fabryczna, odjeżdżający dotychczas z Suwałk o godz. 7.42 będzie obecnie odjeżdżał z Suwałk o godz. 7.06, przyjazd do Augustowa o godz. 8.10 i dalej do Białegostoku, Warszawy i Łodzi Fabrycznej (odjazd z Augustowa o godz. 8.48).

▶ W miejsce odwołanego pociągu Augustów — Suwałki zostaje wprowadzona zastępcza komunikacja autobusowa. Autobusy do Suwałk będą zatrzymywały się na przystankach: Augustów Port, Blizna, Szczepki i Płociczno. Przejazd podróżnych z ważnymi biletami kolejowymi. (h)

Prymas Irlandii potępia represje wobec ludności katolickiej

LONDYN (PAP) — Nowo mianowany prymas Irlandii — Tomas O'Fiaich potępił 22 bm. akty przemocy i tortury stosowane przez wojsko brytyjskie i policję wobec ludności katolickiej w Irlandii Północnej. Doktor O'Fiaich, po wyznaczeniu na stanowisko arcybiskupa diecezji Armagh został głową kościoła, liczącego trzy i pół miliona katolików w Republice Irlandii i Irlandii Północnej.

Prymas Irlandii oświadczył, że potępia zarówno akty terroru dokonywane przez IRA, jak i przez paramilitarne organizacje protestantów. Stwierdził także, że jest wstrząśnięty aktami przemocy, które są dziełem sił nazywających siebie ramieniem prawa i porządku. Prymas Irlandii powiedział, że widział niektóre skutki represyjnych działań wojska i policji w regionie, z którego pochodzi.

Kto ponosi winę za ucieczkę Kapplera?

RZYM, BONN (PAP) — Sprawa ucieczki zbrodniarza wojennego, Herberta Kapplera będzie w tym tygodniu tematem dyskusji w obu izbach włoskiego parlamentu. We wtorek włoski minister obrony Vito Lattanzio na posiedzeniu komisji obrony senatu poinformuje deputowanych o szczegółach śledztwa w sprawie ucieczki Kapplera z rzymskiego szpitala wojskowego. W czwartek sprawą Kapplera na wniosek Włoskiej Partii Komunistycznej zajmie się komisja obrony izby deputowanych. Następnego dnia obradować będzie nad nią na specjalnym posiedzeniu rząd włoski.

Deputowani Włoskiej Partii Republikańskiej zażądali, aby minister obrony, który zdaniem deputowanych był odpowiedzialny za pilnowanie Kapplera, ustąpił ze stanowiska. Wobec niektórych osób, odpowiedzialnych za nadzór nad więźniem, wyciągnięto już konsekwencje dyscyplinarne. Dwóch generałów, jeden pułkownik i jeden kapitan otrzymali karne przeniesienie. Aresztowano również dwóch karabinierów, którzy nadzorowali Kapplera w rzymskim szpitalu wojskowym tej nocy, kiedy nastąpiła ucieczka. Dzienniki włoskie piszą, że dużo więcej osób odpowiedzialnych jest za brak odpowiedniego nadzoru nad zbrodniarzem wojennym w tym czasie, kiedy przebywał w szpitalu. Za potwierdzoną uważa się hipotezę o drobiazgowo opracowanym planie ucieczki Kapplera, a źródła oficjalne przyznają, że istnienie takiego planu mogło być znane przynajmniej od kilku miesięcy.

Zachodnioniemiecki tygodnik „Der Spiegel" w najnowszym wydaniu omawia w artykule zatytułowanym „Obraz złych Niemiec" reperkusje, jakie za granicą wywołała ucieczka Kapplera. Tygodnik pisze, że „Szwecja dostrzega już czwartą Rzeszę, Wielka Brytania widzi niebezpieczny zwrot w prawo, Amerykanie odkryli nieoczekiwanie odrodzenie się praktyk nazistowskich, Francuzi stawiają pytanie czy to wszystko zaczyna się w Niemczech od nowa, a jeśli chodzi o Włochów to „źli Niemcy" znowu wrócili".

Lodołamacz „Arktika" zakończył rejs

Ciąg dalszy ze str. 1

ków — barkowców, statków kontenerowych przystosowanych do pokonywania pokrywy lodowej, zasilanych paliwem atomowym. Nowe statki zostaną wykorzystane na możliwie najkrótszych i najdogodniejszych trasach arktycznych. Konieczność tych decyzji dyktuje burzliwy rozwój ekonomiczny północnych i dalekowschodnich regionów ZSRR.

T. Guzenko oświadczył, że eksperymentalny rejs lodołamacza „Arktika" stanowił generalną próbę sił przed nowymi posunięciami na Morzu Arktycznym. W sferze projektów leży np. osiągnięcie Bieguna Północnego krótszą drogą z kierunku zachodniego.

Pisząc o badaniach, przeprowadzonych na pokładzie lodołamacza, Agencja TASS stwierdza, że wyprawa przyczyniła się do ustalenia bardziej szczegółowej charakterystyki pokrywy lodowej, jej grubości i elementów strukturalnych. Podczas całego rejsu dane te były porównywane z technicznymi danymi pracy lodołamacza. Wszechstronna analiza tych materiałów posłuży za podstawę opracowania metod prowadzenia przyszłych podbiegunowych konwojów transportowych.

Na pokładzie lodołamacza dokonano również wielu obserwacji, mających na celu zbadanie wytrzymałości konstrukcji statku oraz pracy śrub okrętowych i steru w złożonych warunkach arktycznych. Zainstalowane na statku specjalne aparaty rejestrowały obciążenie kadłuba statku w momentach zatknięcia się ze szczególnie twardą pokrywą lodową. W trakcie rejsu wypróbowano również nowe rodzaje aparatury nawigacyjnej. Wśród nich aparat pn. „Led" do pomiarów grubości pokrywy lodowej na odległość.

Kronika MO

W dniu 20 bm. na ul. Białostockiej w Mońkach, Irena Danuta S. z Warszawy, kierując samochodem osobowym „Fiat 126 p" potrąciła wybiegającego zza stojącego samochodu Włodzimierza K. z kol. Grabówka. Z obrażeniami umieszczono go w szpitalu.

Tego samego dnia w Grabówce, Józef G. kierujący motocyklem „jawa" potrącił jadącego rowerem Stanisława G. z Białegostoku. Motocyklista i pasażerka Janina K. z Szymek doznali lekkich obrażeń ciała; natomiast rowerzysta został umieszczony w szpitalu z obrażeniami głowy.

W Bielsku Podl. na skrzyżowaniu ul. Brańskiej i M. Buczka, Antoni S. z Warszawy wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z motocyklem „Wsk" kierowanym przez Jerzego K. z Knoryd. W wyniku zderzenia motocyklista doznał złamania prawej nogi.

(su)

TELEGRAMY

■ Polska drużyna florecistów zdobyła na Uniwersjadzie srebrny medal przegrywając w finale z ZSRR.

■ Uczestnicy samochodowego rajdu Londyn — Sydney dotarli do Teheranu. Z 69 załóg, które wystartowały z Londynu, stolicę Iranu osiągnęło 57 samochodów. Duży wpływ na zmniejszenie się liczby uczestników w rajdzie miał odcinek Ateny — Teheran. Wiele załóg właśnie na tej trasie miało wypadki w ogromnym ruchu samochodów ciężarowych przemierzających te trasę.

Na terenie Turcji rozegrano kolejny odcinek specjalny o długości 30 km w miejscowości Beypazari. Najlepszy czas uzyskał Joachim Warmbold — 42,21 min. przed naszą załogą Sobiesław Zasada — Wojciech Shramm — 43.29 min. Po obliczeniu dotychczasowych wyników na dwóch odcinkach specjalnych i spóźnieniach na PKC, okazało się, że nadal w rajdzie prowadzi Joachim Warmbold (RFN) przed Sobiesławem Zasadą (Polska) i Tony Fowkesem (W. Brytania).

■ W Wiedniu dojdzie w środę do oficjalnego meczu międzypaństwowego piłkarzy Austrii i Polski. „Prater-Stadion" znany jest naszym kibicom. Tam bowiem przed kilku laty Górnik Zabrze rozgrywał finałowy pojedynek pucharu zdobywców pucharów z Manchester City. Wówczas obiekt ten nie okazał się szczęśliwy dla Polaków.

Kontakty piłkarzy Austrii i Polski były niezmiernie rzadkie. Przed wojną Polacy grali kilkakrotnie z austriackimi amatorami i drugą drużyną zawodowców, w ostatnich latach spotykali się ze sobą tylko juniorzy.

Mecz w Wiedniu będzie więc pierwszym oficjalnym meczem reprezentacji Polski i Austrii.

■ Poniedziałek, trzeci dzień wioślarskich mistrzostw świata w Amsterdamie, był dniem repasaży w konkurencjach kobiet.

Polska dwójka podwójna kobiet zajęła w pierwszej repasażowej serii wyścigu na 1.000 m trzecie miejsce i awansowała do półfinału.

■ Piłkarze klubu Lewski — Spartak Sofia — przeciwnika Śląska Wrocław w Pucharze Europy utrzymują się nadal w wysokiej formie. W 3 kolejce ligowej Lewski Spartak pokonał Akademik Swichtow 3:1 i prowadzi w tabeli bez straty punktu.

Święto Lotnictwa

Mijają właśnie 33 lata od udziału polskich lotników w starciu z Luftwaffe pod Warką. Dzień ten został później oficjalnie uznany — Świętem naszego Lotnictwa. Od tamtego sierpnia minęło wiele lat, a bohaterzy podniebnych szlaków cieszą się nadal niesłabnącą sympatią naszego społeczeństwa, choć sprzęt, z którego korzystają uległ wielokrotnym udoskonaleniom.

Do ogólnokrajowych obchodów włącza się też nasz Aeroklub, notujący na swoim koncie ostatnio sukcesy m. in. w szybownictwie i modelarstwie, że przypomnę chociażby nazwiska mistrzów Polski — Balonisa i Łapińskiego.

Dziś na białostockim lotnisku pomiędzy godz. 15 i 19, wszyscy interesujący się sportem lotniczym będą mogli obejrzeć wystawę sprzętu lotniczego i urządzenia naziemne lotniska. W programie przewidziano też pokazy skoków spadochronowych i akrobacje na samolocie „ZLIN-42". Można też będzie skorzystać z podniebnej wycieczki „Andromedą" nad miastem.

My ze swej strony w imieniu sympatyków sportu życzymy lotnikom w dniu ich święta pomyślnych startów i lądowań. (Ład)

Spartakiada zakładowa

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się miejskie eliminacje IV Wojewódzkiej Spartakiady zakładów pracy Białostocczyzny.

Najbliższe zawody zostaną rozegrane w następujących konkurencjach, trójbój lekkoatletyczny, przeciąganie liny i rzut granatem do celu. Wszystkie konkurencje przewidziano na sobotę, a zlokalizowano je na stadionie miejskim w Zwierzyńcu. Ponadto w niedzielę na strzelnicy LOK przy ul. Warszawskiej zaplanowano strzelanie z kbks-u.

Pisemne zgłoszenia zakładów pracy z Białegostoku przyjmuje Rada Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ w Białymstoku, do dnia 25 bm.

Wszelkich informacji o sprawach organizacyjnych udziela Zarząd Miejski TKKF tel. 315-60. (gaj)

Tenis stołowy

Okręgowy Związek Tenisa Stołowego przy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach przyjmuje zgłoszenia zespołów do rozgrywek drużynowych kobiet i mężczyzn z suwalskiej klasy okręgowej. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem OZTS 16-300 Augustów, skrytka pocztowa nr 5 do 5 września br. (Ład)

Piłka nożna

Przebywająca w Białymstoku na zgrupowaniu treningowym II reprezentacja Polski juniorów rozegrała spotkanie sparringowe z drużyną seniorów Włókniarza. Wygrała kadra 2:0 (1:0). Włókniarze mający przerwę w rozgrywkach klasy „M" zaprezentowali się poniżej oczekiwań.

KLASA „A"

Oto wyniki spotkań, (jakie otrzymaliśmy), „A" klasy seniorów województwa białostockiego: Jagiellonia II — Gwardia 0:3; Włókniarz II — Włókniarz Wasilków 4:1; Hussar Nurzec — Sokół 3:1; Skra Czarna Białostocka — Cresovia Siemiatycze 6:0. (Ład)

Przed IX Plenum KC: postanowiono — co z wykonaniem?

Nie mogę towarzyszy zapewnić, że nasze przedsiębiorstwo wykona roczne zadania w budownictwie mieszkaniowym — wyznał na niedawnym Plenum KW PZPR w Suwałkach, TADEUSZ KOBLAK, sekretarz POP w Piskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. — Powód? Mamy duże trudności z otrzymaniem wielkiej płyty. Z województwa olsztyńskiego wyjednaliśmy je na 510 izb, a potrzeba nam na 800. Skąd mamy wziąć pozostałe?

Ta sytuacja w przedsiębiorstwie zaniepokoiła organizację partyjną i kierownictwo Piskiego PB. Grozi ona niewykonaniem rocznego planu w budownictwie mieszkaniowym. Niekorzystnie także wpływa na nastroje samej załogi. Obecnie ludzi przerzuca się z budowy na budowę, w zależności od tego ile i gdzie spływa materiałów budowlanych. Często ludziom trzeba płacić tzw. przestojowe. Wielu pracowników rzuca przedsiębiorstwo, które nie może im zapewnić roboty.

Podobna sytuacja — stwierdzono na Plenum KW — istnieje w innych miastach województwa. Zagrożone są plany budownictwa mieszkaniowego w **Suwałkach, Giżycku, Ełku.** „Duże napięcia występują w budownictwie mieszkaniowym — mówił na Plenum KW dyrektor PBO „Pojezierze", **Czesław Stręciwilk.** Przyczyny? Podobne jak w Piszu. A więc opóźnienia w dostawach materiałów budowlanych, w tym z ełckich „Żelbetów", okresowe braki wykwalifikowanych robotników, nie najlepsze przygotowanie inwestycji do realizacji.

Poważne opóźnienia występują także w budownictwie przemysłowym, w tym na budowach Fabryki Domów i Fabryki Mebli w Suwałkach, Chłodni Składowej w Ełku, Zakładu Eksploatacji Kruszywa w Sobolewie. Nie dotrzymuje się także ustalonych terminów na budowach szpitali w Suwałkach i Węgorzewie.

Postanowiłem więc odwiedzić dwie wielkie budowy w Suwałkach — Fabrykę Domów i Fabrykę Mebli. Obraz, jaki na tych budowach zastałem, nie nastraja optymistycznie. Jeśli kierownicy budów poważnie rozważają kwestię, ile nie uda im się „przerobić" z zaplanowanych nakładów inwestycyjnych na ten rok, to już jest gorzej niż źle. A przecież obie inwestycje mają ogromne znaczenie dla regionu (mieszkania!) i dla rynku krajowego (meble!).

Szczególnie duże opóźnienia notuje się na budowie Fabryki Domów. W tym roku przedsiębiorstwa, realizujące tę inwestycję, mają przerobić 45 mln zł. W ciągu siedmiu miesięcy wykonały jednak zaledwie 20,5 proc. zadań rocznych. I tak np. „Przemysłówka" na planowanych 33,5 mln zł przerobiła 8,7 mln zł, Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych na 7,7 mln zł — 228 tys. zł, Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych na 2,3 mln zł — 297 tys. zł.

Jakie są główne przyczyny opóźnień? Pokrywają się one z tymi, jakie podawano na Plenum KW. W Suwalskiem około 40 proc. zasadniczych prac budowlanych przeprowadza się równolegle z przygotowaniem i uzbrojeniem terenu. Jest to rezultatem tempa i skali budownictwa, jak również ograniczonych nakładów i sił wykonawczych, jakimi województwo dysponuje.

Na budowach Fabryki Domów i Fabryki Mebli przez kilka miesięcy dotkliwie dały o sobie znać ogromne trudności z energią elektryczną i wodą. Wodę np. dowożono na budowy beczkowozami. Z kolei z braku energii elektrycznej długo nie mogły pracować maszyny. Obie fabryki zaczęto budować dosłownie w „pustym polu".

OPÓŹNIENIA

Czy można dalej pozwalać sobie na taką improwizację? Na Plenum KW nieprzypadkowo tyle uwagi poświęcono właśnie należytemu przygotowaniu placów budów pod obiekty zaplanowane do realizacji na ten i przyszły rok. Jest to jeden z głównych warunków sprawnej i terminowej realizacji inwestycji w województwie. Wiele do zrobienia mają tutaj służby inwestycyjne, administracja państwowa, a także przedsiębiorstwa wykonawcze.

Następna przyczyna opóźnień na suwalskich budowach: nieterminowe dostarczanie dokumentacji technicznej z biur projektowych. Fakty takie miały miejsce na budowach Fabryki Domów i Fabryki Mebli. Z powodu opóźnień w wykonaniu dokumentacji technicznej nie wykonały swoich zadań także przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego. To w dużym stopniu uniemożliwia właściwą organizację robót w przedsiębiorstwach wykonawczych.

I — materiały. Jest to bodaj największa zmora suwalskich budów. Zilustruję to na przykładzie Fabryki Domów. Obecnie buduje się główną halę produkcyjną. Robotnicy wykonują tzw. stopy fundamentowe, na których stanąć mają słupy, następnie na słupy powinno się położyć dźwigary, a potem płyty dachowe. Taka jest kolejność wykonania poszczególnych robót przy budowie hali produkcyjnej. Dodajmy, że sam proces produkcyjny nie należy do skomplikowanych.

Kolejność dostaw materiałów budowlanych jest jednak odwrotna. Budowa najpierw otrzymała płyty dachowe, następnie dźwigary, a słupy... Zgadliście — jeszcze ich nie ma. W takiej sytuacji trudno mówić o prawidłowej organizacji robót. Płyty i dźwigary dachowe składa się daleko od budowanej hali, ponieważ trzeba zarezerwować miejsce na słupy, które w pierwszej kolejności będą stawiane. Później płyty i dźwigary należy przenieść w inne miejsce. Dodatkowa robota, dodatkowe obciążenie transportu i sprzętu, dodatkowe koszty.

Skąd biorą się te paradoksy? Płyty i dźwigary dachowe są elementami typowymi, a więc można je łatwo i szybko wyprodukować. Natomiast słupy są elementami nietypowymi. Wytwórnia musi więc wykonać np. nowe formy, co opóźnia wykonanie. Podobne zakłócenia w dostawach poszczególnych elementów wystąpiły na budowie Fabryki Mebli.

A oto konkretny przykład: świetliki dachowe. Obecnie można byłoby znacznie przyspieszyć budowę hali produkcyjnej w Fabryce Mebli. Wykonawca ma prawie wszystkie materiały, brakuje mu tylko świetlików dachowych. Ich dostawę opóźnia poznański „Metalplast". I to powoduje, że na hali produkcyjnej nie można montować dachu. W ten sposób dźwigi będą musiały jeszcze raz zawrócić i ponownie pokonać tę samą drogę. A przecież można tego uniknąć, gdyby dostawa materiałów była należycie zsynchronizowana. Brakuje także blach falistych i okien do magazynu wyrobów gotowych. Jest to ważny obiekt w Fabryce Mebli. W magazynie wkrótce powinno się składować maszyny i urządzenia, które zaczną spływać od zagranicznego dostawcy.

Następna sprawa: koordynacja robót, realizowanych na obu budowach przez generalnego wykonawcę — białostocką „Przemysłówkę" i przedsiębiorstwa specjalistyczne, „Instal", Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych, Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i inne. Niestety, i tu występuje sporo nieporozumień. Obecnie np. pilną sprawą jest nadrobienie opóźnień na budowie kotłowni. Od jak najszybszego jej uruchomienia w dużej mierze zależy utrzymanie tempa robót w okresie jesienno-zimowym. Podobnie rzecz się ma z drogami, bocznicą kolejową. Na budowie Fabryki Mebli powołano sztab, który — moim zdaniem — winien w większym stopniu koordynować pracę poszczególnych przedsiębiorstw, a przede wszystkim energiczniej egzekwować podejmowane decyzje; z tym bowiem różnie bywa.

Wydaje się, że wiele do życzenia pozostawia organizacja robót. Nie można przecież godzić się z tym, aby kierownik budowy Fabryki Domów szukał po wsiach ciągników, przyczep, beczkowozów, błagał o betoniarkę lub dźwig. Na pewno okresowo trzeba skoncentrować sprzęt i ludzi na ważnych odcinkach robót, kosztem innych budów. Nie może to jednak dezorganizować lub wręcz hamować pracy na którejkolwiek z budów. A takie wypadki mają miejsce, przede wszystkim na budowie Fabryki Domów.

I ostatnia sprawa: ludzie. Na suwalskich budowach brakuje ludzi do pracy. W Fabryce Mebli można zatrudnić 400 osób. Niestety, skompletowano tylko połowę załogi. Jeszcze gorzej jest na budowie Fabryki Domów. Czy jednak wszyscy pracownicy są należycie wykorzystani? Wystarczy tylko rzucić okiem na plac budowy Fabryki Domów, aby się przekonać, że ludzie za bardzo się nie wysilają. Nie zawsze — bądźmy sprawiedliwi — ze złej woli.

Na budowie Fabryki Mebli spotkałem wicewojewodę suwalskiego — Józefa Kapla. „Napiszcie, że niepokoi nas ta sytuacja. Spodziewamy się, że budowlani dołożą starań, aby nadrobić opóźnienia i w terminie wykonać zaplanowane roboty budowlano-montażowe". Podzielam ów niepokój. Wiem jednak, że wszyscy zainteresowani — jeśli zechcą — mogą dać z siebie więcej.

STANISŁAW ŚWIERAD

Stanisław Bożewicz z PGR Poryte Jabłoń odbiera ziarno spod kombajnu.

Żniwny trud

Dobra pogoda jest obecnie marzeniem wszystkich rolników. Gdyby nie deszcz — mówią — zboże już dawno byłoby sprzątnięte z pól. Tymczasem zbliża się wrzesień, a kampania ciągle trwa. W dodatku synoptycy nadal zapowiadają niże. Toteż chodzi o to, aby mimo nie sprzyjającej aury zebrać jak najszybciej wszystko co urosło na polach.

Najwięcej do zrobienia pozostało w województwach suwalskim i łomżyńskim, przy czym zaawansowanie robót jest nierównomierne w poszczególnych gminach i wsiach. Np. w rejonie **Kolna,** gdzie przeważają gleby lekkie, żniwa praktycznie dobiegają końca; zaś w gminie **zambrowskiej** skoszono około 70 proc. powierzchni zbóż. Pozostały do skoszenia najtrudniejsze enklawy, głównie na glebach nie zdrenowanych. Na wielu plantacjach m. in. we wsiach Grzymały, Wądołki, Skarżyn Nowy stoi woda i trudno wejść na pola z maszynami. Nikogo więc nie dziwi widok rolników z kosami, a nawet sierpami.

Opinia kierownika służby rolnej w Zambrowie, **Zygmunta Białego:** — planowaliśmy, że zboża będziemy kosić kompleksowo. Obliczyliśmy, że dzięki usługom zbierze się w gminie 40 proc. zbóż. Jednakże w tych warunkach harmonogramy nie zdały egzaminu. Szacujemy, że SKR skosi zaledwie 30 proc. zbóż. Trzeba wybierać pola, a do tego mieć dobre rozeznanie w terenie, gdzie można pracować, komu należy udzielić pomocy. Dlatego służba rolna na co dzień jest w kontakcie ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych i rolnikami. Rzecz w tym, aby wykonywać usługi przede wszystkim tym, którzy nie mają własnych maszyn i niepotrzebnie nie przerzucać sprzętu. Sztab żniwny zbieram tylko w poniedziałki, żeby ustalić program działania na cały tydzień.

Wiele problemów stwarza zbiór kombajnami, gdyż ziarno jest wilgotne, a na niżej położonych glebach stoi woda. Oto obrazek jaki zastaliśmy na polach PGR w **Porytym Jabłoni.** Dwa „Bizony" kosząc poczerniałą już pszenicę ozimą grzezną w błocie. Trzeba je było wyciągać traktorem. Ale — mówi dyrektor PGR, **Roman Harasim** — dłużej nie możemy czekać na pogodę. Pszenica dojrzała do zbioru i wkrótce może zacząć się sypać. Roboty jest jeszcze dużo, gdyż skosiliśmy dopiero czwartą część zboża. Do tego kombajny często się psują, a zdarza się, że naprawy w POM trwają po kilka dni. Mamy o to pretensję do POM w Łomży i Zambrowie.

Dyrektor PGR ma swoje racje, a POM swoje. Nam też zależy — mówi dyrektor POM w Zambrowie, **Zygmunt Mikulski** — żeby jak najszybciej przywrócić maszyny do pracy. Ale w tym roku awarii jest szczególnie dużo. Od początku akcji wykonaliśmy 200 napraw. Nie zawsze mamy pod ręką zapasowe części i trzeba je przywozić z „Agromy" w Białymstoku lub w Grajewie, a to przedłuża czas napraw. Jeśli są zapasowe detale, usterki usuwamy od ręki.

Kłopot ze sprzętem zboża kombajnami występuje również w gospodarstwie SKR w **Zambrowie,** gdzie skoszono trzecią część zbóż — kwalifikatów. Choć z trudem, kombajny mogłyby pracować, lecz ziarno jest mokre, a Centrala Nasienna zastrzegła, że nie będzie przyjmować zboża powyżej 25 proc. wilgotności.

Utrudniona jest praca ludzi i maszyn w gminie **Rutki.** Kombajny, a także snopowiązałki niejednokrotnie grzezną na rozmiękłych glebach. Dlatego część sprzętu w SKR stoi bezczynnie, a ci gospodarze, którzy liczyli na usługi musieli z nich zrezygnować i zastosować kosiarki konne, bądź też kosy. Sprzęt kieruje się przede wszystkim tam, gdzie może on pracować oraz do gospodarstw najbardziej potrzebujących pomocy. Jednocześnie przeprowadzane są równie pilne prace pożniwne.

(jas)

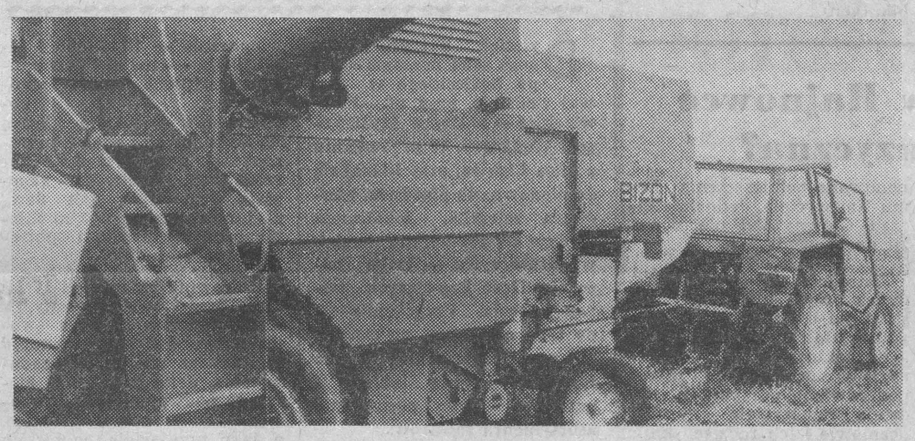

„Bizony" grzęzną w błocie i trzeba je niejednokrotnie wyciągać traktorem.

Wiele zbóż trzeba kosić kosą. Przy pracy Zygmunt Kulesza z Brajczewa (gmina Zambrów).

Fot. K. Swiderski

Z zagranicy

RUMUNIA. Dzielnica przemysłowa Bukaresztu — na pierwszym planie elewatory, kombinat piekarniczy i przędzalnie. CAF — Agerpres

Święto Rumunii

23 sierpnia Socjalistyczna Republika Rumunii obchodzi swe święto narodowe — 33 ROCZNICĘ WYZWOLENIA SPOD FASZYSTOWSKIEGO JARZMA. W tym dniu 1944 roku przygotowane przez komunistów powstanie w Bukareszcie obaliło faszystowską dyktaturę Antonescu, która podporządkowała kraj hitlerowcom i wciągnęła Rumunię do wojny u boku Trzeciej Rzeszy. Zwycięstwo tego powstania było możliwe dzięki wyzwoleńczej ofensywie Armii Radzieckiej. 23 sierpnia był początkiem radykalnego przekształcania kraju, wprowadzania go na drogę socjalizmu.

Tegoroczne święto rumuńskie jest okazją do podsumowania osiągnięć ostatniego roku. A rok 1977 z politycznego punktu widzenia był bardzo znaczącym w życiu całego narodu. Obchodziła Rumunia stulecie proklamowania swej niepodległości, 70-lecie wielkiego powstania chłopskiego, 30-lecie powstania Republiki.

Rok 1977 jest ważnym etapem obecnej 5-latki, etapem wymagającym wyjątkowo wiele wysiłku i mobilizacji. Mimo kataklizmu, jakim było trzęsienie ziemi w marcu br., które przyniosło ogromne straty, plany założone na obecne 5-lecie są realizowane zgodnie z zamierzeniami, a równocześnie usuwane są systematycznie skutki marcowej klęski. Pracując dzień i noc, zgodnie z postanowieniami załóg o przedłużonych zmianach pracy, w krótkim czasie zdołano uporać się z następstwami trzęsienia ziemi.

Rok obecny jest dla całej rumuńskiej gospodarki okresem szybkiego wzrostu. Najbardziej charakterystyczny jest wzrost produkcji przemysłowej, która w porównaniu do ub. roku zwiększy się o 10,5 procent, a jej wartość wyniesie ponad 734 mld lei. Z okazji narodowego święta z dumą pisze się tu o załogach przekraczających plany, o ich nowych zobowiązaniach. Przodownicy pracy są bohaterami setek artykułów, audycji, filmów.

Oprócz wydajności pracy ważnymi sprawami, którym poświęca się wiele uwagi, są oszczędność surowców i materiałów, lepsza organizacja pracy, maksymalne wykorzystanie maszyn i urządzeń, szybkie i pełne zagospodarowanie nowych technologii. Aktualna 5-latka, która została ogłoszona okresem rewolucji naukowo-technicznej, ma dokonać zasadniczych przeobrażeń w ekonomice rumuńskiej.

Na Placu Lotników w Bukareszcie, tradycyjnym miejscu defilad i manifestacji, rozpoczęto budowę okazałych trybun. Teraz trwają próby fragmentów defilady. Zgodnie z tradycją, 23 sierpnia będzie obchodzony uroczyście — jako manifestacja przywiązania do socjalistycznej ojczyzny, czego dowodem na co dzień są wyniki osiągane przez ludzi pracy w przemyśle, rolnictwie, nauce.

WAKS 77

Jak już informowaliśmy, w Tykocinie odbywa się po raz czwarty Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej organizowana przez ZW SZSP w Białymstoku. Studenci z całego kraju (jak również z Bułgarii, NRD i Szwecji) biorą udział w szeregu spotkań z interesującymi ludźmi — dziennikarzami, naukowcami, artystami.

Po czwartkowym czynie społecznym, w ramach którego uczestnicy WAKS-u pomagali mieszkańcom okolicznych wsi w żniwach, w piątek odbyło się spotkanie z prof. Bronisławem Gołębiowskim pn. „Wizerunek własny młodego pokolenia", a także dyskusja z przedstawicielami znanego teatru studenckiego „77".

Sobota była dniem redakcji studenckiego tygodnika „ITD", który — w tym roku — objął patronat nad tykocińską imprezą. „Dalej o nas bez lakieru" — taki tytuł nosiło spotkanie z redaktorem naczelnym pisma i jego dziennikarzami. W trakcie dyskusji poruszono szereg spraw dotyczących „ITD", jego kształtu i zawartości myślowej.

Niedziela upłynęła pod znakiem wielkiego „Jarmarku tykocińskiego": białostockie WPHW prowadziło sprzedaż towarów, na estradzie prezentowali się piosenkarze studenccy, gościnnie wystąpiła znana grupa „Homo Homini".

Wczoraj część uczestników zwiedzała Hajnówkę i Białowieski Park Narodowy; natomiast dzisiejszy dzień upływa pod znakiem oceny kultury studenckiej. W spotkaniu udział wezmą przedstawiciele krakowskiego pisma „Student". Wieczorem na spotkanie z własną poezją zaprasza Elżbieta Kozłowska i grupa jazzowa pracująca przy ACK w Białymstoku — „PAT". (j.g.)

Heracleum w Gołdapi

Uprawa nowej rośliny heracleum znajduje się dopiero w stadium prób i obserwacji. Jest to wieloletnia wielce obiecująca roślina, która może w przyszłości zrewolucjonizować naszą hodowlę. Osiąga wysokość do 4 m, a wydajność z hektara masy zielonej wynosi kilka tys. kwintali.

Jeden z przodujących rolników gminy Gołdap — **Alfons Buczyński** założył próbne poletko tej interesującej rośliny. Obecnie jest ona w centrum zainteresowania rolników i służb rolnych z okolicznych gmin.

Kwiaty heracleum stanowią cenną bazę pożytkową dla pszczół. (nil)

Wędrownicy z tornistrami

Ideałem byłoby oczywiście, aby każdy uczeń mógł uczęszczać do szkoły w miejscu swojego zamieszkania. Z wielu przyczyn jednak np. ze względu na potrzebę zapewnienia młodzieży odpowiednich warunków zdobywania wiedzy nie będzie to zapewne nigdy możliwe. Z całą pewnością jednak troską władz oświatowych być musi taka organizacja szkolnictwa, by odległość do szkoły nie stanowiła czynnika różnicującego.

Jak pod tym względem przedstawia się sytuacja w naszym kraju? Odpowiedzią służyć mogą cykliczne badania przeprowadzane przez **Departament Badań Demograficznych i Społecznych GUS.** Są one bardzo miarodajne, ponieważ obejmują od niedawna również uczniów szkół podstawowych.

Z omawianych badań wynika, że do szkół podstawowych dojeżdża lub dochodzi **26,6 proc. uczniów.** Tak na marginesie warto może dla wyjaśnienia dodać, że z GUS-owskich analiz wyłączeni zostali uczniowie dojeżdżający miejskimi środkami lokomocji. Ponadto jeśli uczeń zmuszony był korzystać z dwu lub więcej możliwości dostania się do szkoły, brano pod uwagę tylko ten, którym jechał najdłużej. Jeśli chodzi o czas dojazdu i długość drogi, to liczone one były tylko w jedną stronę. Owe 26,6 proc. uczniów zamiejscowych w szkołach podstawowych oznaczają, że co czwarty posiadacz tornistra przekracza w drodze do szkoły granice administracyjne miejscowości, w której zamieszkuje. Ponad połowa małych wędrowników korzysta przy tym ze środków lokomocji.

W sumie codziennie do szkół w naszym kraju dojeżdża lub jest dowożonych ponad 0,5 mln dzieci. Przeważnie są to uczniowie klas od V do VIII. Czas dojazdu większości z nich (80 proc.) nie jest zbyt długi, tzn. nie przekracza w jedną stronę pół godziny. Inaczej nieco przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o osoby dochodzące do szkoły. Tutaj, niestety, sporą część stanowią maluchy z klas I—IV (dokładnie 48,1 proc.). Pocieszające tylko, że najczęściej odległość wynosi **mniej niż 3 km w jedną stronę.** Do województw, gdzie w szkołach podstawowych jest więcej niż gdzie indziej uczniów dojeżdżających lub dochodzących należą przede wszystkim województwa wschodnie: **siedleckie, łomżyńskie, białostockie i suwalskie.**

W szkołach średnich sytuacja przedstawia się nieco odmiennie. W liceach ogólnokształcących oraz szkołach artystycznych przeważają uczniowie pochodzący z danej miejscowości. Dojeżdża się natomiast głównie do zasadniczych szkół zawodowych i techników. Do tych pierwszych dojeżdża 66,2 proc. uczniów, do techników zaś nawet 71,5 proc. Najwięcej czasu na dojazd traci jednak młodzież ucząca się w szkołach policealnych — od godziny do półtorej godziny i więcej w jedną stronę. W porównaniu natomiast do sytuacji w szkolnictwie podstawowym stosunkowo nieliczna grupa tylko dochodzi do szkoły, choć i im trudno raczej zazdrościć codziennych kilkukilometrowych marszów do szkoły.

Najpowszechniej wykorzystywanym środkiem lokomocji są autobusy PKS. Korzysta z nich większość uczniów szkół ponadpodstawowych i połowa uczniów podstawówek. Wyjątek stanowią tylko uczniowie szkół pomaturalnych, przeważnie korzystający z usług kolei, która patrząc z perspektywy czasowej zdecydowanie traci młodzieżowych pasażerów. Warto jeszcze dla uzupełnienia dodać, że zorganizowane dojazdy do szkół obejmują obecnie już 53,1 proc. najmłodszych dzieci, a w zbiorczych szkołach gminnych nawet 59,5 proc.

(Interpress)

RAFAŁ REJDAK

Dobrzyniewo Duże — na białostocki rynek

Miasto dyktuje rodzaj produkcji

Jeśli przyjrzymy się uważnie kierunkowi w jakim zmierza w zakresie produkcji rolno-hodowlanej granicząca z Białymstokiem gmina Dobrzyniewo Duże zauważymy, iż pozostaje on w ścisłym związku z potrzebami dużego miasta i jego chłonnego rynku. Wskazuje na to także pieczołowita opieka gospodarzy gminy i gminnej służby rolnej nad wysoko produkcyjnymi gospodarstwami specjalistycznymi oraz dopingowanie rolników poprzez stwarzanie im odpowiedniego klimatu pracy i systemu udogodnień, do równania z najlepszymi.

W tej gminie szczególnie dynamicznie rozwija się hodowla bydła mlecznego, trzody chlewnej i drobiu, ogrodnictwo oraz uprawa pieczarek i hodowla owiec.

W roku ubiegłym gmina zajęła w produkcji mleka II miejsce w woj. białostockim, przekazując punktom skupu ponad 8 mln litrów. Przekazanie w I półroczu br. 4 mln 600 tys. litrów mleka wskazuje na dalszy szybki rozwój tej produkcji i stwarza realne szanse na poważne przekroczenie planu rocznego, wynoszącego 8 mln 690 tys. l. Najwięcej mleka oddają: Michał **Sokólski** z Dobrzyniewa Kościelnego i **Alfons Chiliński** z Dobrzyniewa Dużego.

W hodowli trzody chlewnej przoduje w gminie **Franciszek Dubrawski** z Zawad, mający aktualnie 216 świń, a w hodowli owiec — **Witold Tryzna** z Nowego Aleksandrowa, posiadający obecnie w stadzie 96 matek.

Na najwyższym krajowym poziomie rozwija się najlepszy w województwie zespół ogrodniczy **Henryka Katruka**. Razem z **Apolonią Kozłowską** i **Michałem Sokólskim** wprowadza on najnowocześniejsze formy uprawy. Pod szkłem posiada 2 tys. 600 metrów upraw warzywnych i kwiatowych, a pod folią 1450 m. Tylko w miesiącach przedsezonowych zespół dostarczał na białostocki rynek tonę pomidorów tygodniowo; w sezonie dziennie przekazywał średnio 800 kg pomidorów i tonę ogórków.

Rocznie zawiera się w gminie umowy kontraktacyjne na 21 ton pieczarek. Aktualnie jednak kilku rolników pragnie założyć nowe pieczarkarnie. Ta uprawa staje się coraz popularniejsza.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska **„Witamina”** w Białymstoku przyznaje gminie Dobrzyniewo Duże czołowe miejsce w produkcji ogrodniczej i bardzo wysoko ceni działalność naczelnika gminy mgr inż. **Krzysztofa Piszcza** oraz kierownika służby rolnej **— Jerzego Cybulskiego,** zmierzającą nie tylko w kierunku rozszerzenia ogrodnictwa i warzywnictwa, ale także postawienia ich na wysokim poziomie. (bm)

Przedszkole BZPW im. Sierżana pracuje już 30 lat

W 1947 roku przy ul. Włókienniczej w **Białymstoku,** w zaadaptowanych na ten cel pomieszczeniach fabrycznych, zostało otwarte — jako pierwsze przy przedsiębiorstwach przemysłowych — przedszkole Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana. W dwadzieścia lat później, w r. 1957 zakłady wybudowały przy ul. Konopnickiej nowe okazałe przedszkole, obliczone na 150 miejsc. Dzięki współpracy z komitetem rodzicielskim oraz przy pomocy kierownictwa przedsiębiorstwa i rady zakładowej przedszkole to stało się zasobne i osiąga dobre wyniki w pracy wychowawczej.

Dobrą opinię wśród rodziców placówka zawdzięcza przede wszystkim wysokokwalifikowanej kadrze wychowawczej oraz ofiarnej pracy personelu administracyjnego. W obecnym przedszkolu od lat 20 pracują: obecna dyrektor — **Mieczysława Kontnik** oraz wychowawczynie: **Joanna Bejtman, Irena Minew, Irena Iwanow, Wanda Rokicka i Janina Łukiniak.** Po kilkanaście lat pracy mają wychowawczynie: **Jadwiga Babińska** i **Danuta Bielecka.** Do pracowników administracyjnych mających najdłuższy staż należą: intendentka **Nadzieja Kasiuk** oraz **Stanisława Komar, Helena Dąbrowska** i **Henryk Bezubik.** (gen)

Komunikat Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo przeciwko byłym funkcjonariuszom zamiejscowej placówki gestapo w Świebodzinie (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Frankfurt (Oder), Aussendienststelle — Schwiebus), którzy w latach 1942—1945 dopuścili się licznych zbrodni na terenie hitlerowskiego karnego obozu pracy „wychowawczej” i poszerzonego więzienia policji bezpieczeństwa w Brójcach, (Erweitertes Polizeigefängis und Arbeitserziengslager der Sicherheitspolizei in Brätz).

Podejrzanymi w szczególności są: SS-Obersturmführer Erich Vaupel — komendant obozu, SS-Obersturmführer Erich Weber (Lagerführer) pełniący obowiązki zastępcy komendanta obozu, SS-Scharführer Fritz Krinel, który pełnił obowiązki Raportführera (zwany przez więźniów powszechnie „placmajstrem”), SS-Hauptscharführer Erich Kraft — szef aresztu, SS-Unterscharführer Haak. Wyżej wymienieni, jak stwierdzono w dotychczasowym postępowaniu, brali bezpośredni udział w mordowaniu więźniów.

Okręgowa Komisja wzywa wszystkich byłych więźniów tego obozu i więzienia, którzy dotychczas nie składali zeznań, a znane są im okoliczności zbrodniczej działalności podejrzanych o pisemne zgłaszanie się na adres tut. Komisji: Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze, Plac Słowiański nr 1 (65-069).

Czy będzie w Hajnówce szkoła muzyczna?

Ponad piętnaście lat z dużym powodzeniem pracuje w Hajnówce Społeczne Ognisko Muzyczne. W klasach akordeonu, fortepianu, gitary i skrzypiec pobiera w nim naukę około czterdziestu uczniów.

Od trzech lat czynione są starania o utworzenie na bazie ogniska Państwowej Szkoły Muzycznej pierwszego stopnia. Tyleż samo trwa batalia o lokal. Pierwotnie proponowano pomieszczenia Domu Nauczyciela. Jednakże Zarząd Główny ZNP nie wyraził na to zgody.

Aktualnie wolny jest budynek przy ulicy Warszawskiej, po byłym Liceum Ogólnokształcącym, a ostatnio — inspektoracie PZU. Na decyzję w sprawie jego zagospodarowania oczekują z nadzieją nauczyciele muzyki, uczniowie i ich rodzice. (koj)

Dom Myśliwego i Wędkarza w Białymstoku od strony wejścia do sklepu łowieckiego.

Wanda Pankiewicz podczas sprzedaży. Fot. K. Świderski

Sklep łowiecki w nowym locum

Dziesięć dni pracy ma poza sobą personel sklepu łowieckiego w nowej siedzibie, przy ul. Jurowieckiej — w Domu Myśliwego i Wędkarza. W porównaniu z ulicą Lipową, przy której się do niedawna ta placówka handlowa mieściła, lokalizacja wydaje się gorsza, ale — jak wykazało życie — tylko pozornie. Ilość kupujących nawet wzrosła. Przyczyniła się do tego nie tylko ciekawość, ale przede wszystkim lepsze warunki lokalowe sklepu i związane z tym poszerzenie asortymentu towarów.

Znacznie — ilościowo i jakościowo — został poszerzony asortyment działu wędkarskiego. Większa powierzchnia pozwoliła lepiej wyeksponować odzież przeznaczoną myśliwym i wędkarzom oraz myśliwskie akcesoria. Oczywiście, jak dawniej można nabyć w tym sklepie broń myśliwską i sportową oraz amunicję.

Kierownik sklepu, od 17 lat z nim zawodowo związany, a z zamiłowania doradca swoich nabywców — **Romuald Pankiewicz** nie kryje zadowolenia. Jako handlowca cieszy go podwojenie obrotów osiąganych w nowej siedzibie, a jako przyjaciela hobbistów łowiectwa i wędkarstwa, możliwość lepszego zaprezentowania posiadanego towaru.

Interesujący wystrój wnętrza jest dowodem solidnej roboty Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Białymstoku.

W przyszłym roku w Domu Myśliwego i Wędkarza zostaną otwarte: centralne preparatownie ptactwa i zwierzyny łownej oraz punkt naprawy broni myśliwskiej i sportowej. W kontekście tych zamierzeń oraz aktualnej działalności pracowników Domu Myśliwego i Wędkarza obecna lokalizacja sklepu łowieckiego jest bardzo dogodna. (bm)

Jeszcze nieprędko telefon na „Piasta”

Od kilku lat mieszkańcy osiedla **„Piasta”** bezskutecznie oczekują na zainstalowanie w swoich mieszkaniach telefonów. Związane to jest z przeciągającą się budową centrali telefonicznej „Bojary II”. Wykonawcą obiektu była białostocka **„Przemysłówka”**, która po licznych i długich perypetiach przekazała budynek centrali **Wojewódzkiemu Urzędowi Telekomunikacyjnemu.** Teraz można przystąpić do wyposażenia obiektu w niezbędne urządzenia, które mają być w całości dostarczone do października br. Od chwili skompletowania wszystkich urządzeń, które zapełniłyby kilka wagonów kolejowych, rozpocznie się ich montaż. Na tę czynność fachowcy z **Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych** potrzebują roku.

Centrala „Bojary II” zostanie wyposażona w najnowocześniejszą aparaturę produkowaną na licencji francuskiej, w której stosuje się system łączy krzyżowych, co zapewnia dużą szybkość łączenia, lepszą słyszalność.

Nowa centrala telefoniczna obsłuży 5 tysięcy abonentów z osiedla „Piasta”. Może nie od zaraz, bo oprócz wyposażenia centrali trzeba położyć jeszcze tysiące kabli, na których końcach zainstalowane zostaną ebonitowe aparaty. Jak zapewnia zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku — **Ryszard Mazgajski** całość prac zostanie zakończona niestety, dopiero w 1980 roku. (sak)

Interesujący koncert w ACK

W Klubie „Sepularium” (ul. Dąbrowskiego — pawilony) odbędzie się dzisiaj o godz. 19 występ aktorki rzeszowskiego Teatru im. Siemaszkowej — **Joanny Morawskiej** oraz pianisty jazzowego **Pawła Tabaki.** Przedstawiony zostanie montaż tekstów Puszkina pt. „Wóz życia”.

Ten ciekawy program zaprezentowano ostatnio uczestnikom odbywającej się w Tykocinie Wakacyjnej Akademii Kultury Studenckiej, wywołując spore zainteresowanie. Bywalcy studenckich klubów Białegostoku znają już Pawła Tabakę, jednego z najlepszych naszych pianistów, laureata konkursów jazzowych, z jego występu w „Herkulesach”. Polecamy ten program jako ambitną próbę łączenia świetnej poezji z muzyką. (gr)

Niebezpieczny zbiornik

Gdy przy ul. Monopolowej 2 w Białymstoku istniał jeden z zakładów Białostockich Fabryk Mebli — wybudowano przy nim zbiornik przeciwpożarowy. Po likwidacji zakładu basen z wodą pozostał na starym miejscu. Nie pomyślano jednak o odpowiednim zabezpieczeniu, o postawieniu wokół chociażby prowizorycznego ogrodzenia.

Wokół zbiornika bawi się wiele dzieci z pobliskiego osiedla „Piasta”. 20 bm. o mały włos nie doszło do tragedii: jeden z maluchów wpadł do basenu. Na szczęście skończyło się wszystko na sporej porcji strachu — udało się chłopca wyciągnąć na brzeg.

Najwyższy chyba czas, by zainteresowano się ogrodzeniem bądź też odpowiednim zagospodarowaniem basenu przeciwpożarowego przy ul. Monopolowej. Oby nie wzięto się do tego zbyt późno! (mip)

Z ukosa

Sprzedam dwie ciężarówki

Ogarnia mnie pokusa, aby dać ogłoszenie tej właśnie treści. Samochody ciężarowe marki „Star” nie są wprawdzie moją własnością, ale prawowity właściciel od miesięcy nie interesuje się ich losem. Widać zapomniał o nich, lub są mu niepotrzebne. Pojazdy, w całkiem dobrym stanie, znajdują się na placu przed budynkiem administracji Osiedla Tysiąclecia. Podczas jednego spaceru ustaliłem ich właściciela. Jest nim **Zakład Remontowo - Budowlany Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej,** który skądinąd mi wiadomo wypożycza tego rodzaju sprzęt w innych przedsiębiorstwach. Dowiedziałem się również, że za jedną ciężarówkę będę mógł dostać kilkadziesiąt tysięcy złotych. Chęć zasilenia mojej prywatnej kiesy jest więc duża, chociaż na razie walczę z tym jak mogę... (fis)

Wyrazy szczerego współczucia

kol. WIKTOROWI ZATORSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych w Białymstoku.

k 3225-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Gang Olsena na szlaku”, prod. duńsk., kol. (od lat 12), dod. — „Przechodniu uważaj”, godz. 15 i 17.30; „Mistrz rewolweru”, prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 20.

„Ton” — „Fałszywy król”, prod. ang., kol. (od lat 12), godz. 15.30, „Szacowni nieboszczycy”, prod. włosk., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Syrena” — „Policja dziękuje”, prod. włosk., panor., kol. (od lat 18), dod. — „Mleczna droga”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Studio” — Z cyklu: „Alain Delon na ekranie” — „Flic story”, prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Związkowiec” — „Pojedynek na szosie”, prod. USA (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie” — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”, prod. USA, godz. 17.

„Kolejarz” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Konie Valdeza”, prod. włosk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Skarb na wyspie”, prod. rum.-franc.

Hajnówka — „Wybór celu”, prod. radz. (od lat 12).

Łapy — „Piętaszek i Robinson”, prod. ang. (od lat 12).

Mońki — „Powodzenia stary”, prod. franc. (od lat 15).

Sokółka — „Samotnik”, prod. franc. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo Ignacego Pieńkowskiego. (Przewodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—14.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w niedziele w godz. 11—16, w środy w godz. 11—17.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18. Wystawa czasowa: Rewolucja 1905—1907 na Białostocczyźnie.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski. Wystawa czasowa: Symbole żołnierskiej chwały.

Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Stanisława Kamockiego (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie); Malarstwo i grafika Andrzeja Strumiłło (okręg warszawski) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Dąbrowskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19. Wystawa zbiorów stałych współczesnego malarstwa polskiego (z okresu 1865—1976). Wystawa czasowa: Tkaniny z Plenerów Andrychów i Sucha.

radio i tv

PROGRAM I

1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 12.05, 15.00, 16.00 19.00 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Lublina; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski” — odc. 14; 10.00 Lato z Radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Zagadki muzyczne; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Wirtuozi w repertuarze popularnym; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.35 Rumuńskie zespoły ludowe; 14.00 Studio „GAMA”; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Sprawozdanie z Uniwersjady; 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19.15 Kiermasz piosenki polskiej; 19.40 Tu Festiwal „Sopot 77”; 20.05 Z albumu przebojów; **20.25 Wieczorny koncert muzyki poważnej;** 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży; 21.28 Mistrzowie nastroju; 22.23 Gra Zespół „Sami Swoi”; 22.30 Fala 77; 22.40 N. Sedaka; 23.15 Jam session.

PROGRAM III

72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Gawęda; 8.05 Pod batutą P. Faitha; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 B. Maupin — saksofonista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Rumuńska gwiazda wokalistyki; 15.30 Poezja i proza życia — rep.; 15.45 Piosenki jak za dawnych lat; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Tele-Radio-Test; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.40 G. Appollinaire; 21.05 Wielki pianista V. Horowitz; 21.50 Walce z Rio; 22.08 Zespół „Phoenix”; 22.15 „Sława i chwała” — odc. pow.; 22.45 Kreolska pieśń miłosna; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.30 Nasze zespoły; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.00 Transmisja z p. I; 11.55 Gra Ork. PR i TV „Studio S-1”; **12.05 „Gospodarskie rozmowy” — aud. K. Wójtowicza;** 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Czy znasz swoje prawo; 13.15 Muzyczne abecadło; 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Wizerunek ludzi myślących; 15.00 Dzieje rękopisu „Pana Tadeusza”; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura koncertowa op. 27; **16.50 „Supraski komfort” — kom. Z. Kazimierczuka; 17.00 Śpiewa Halina Kunicka; 17.15 „My w Polsce” — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Z nagrań Ork. PR i TV „Studio S-1” (stereo);** 17.55 Wiadomości; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne; 19.00 Siła wód i klimatu; 19.15 Język rosyjski; 19.30 A. Schonberg: „Gurre — Lieder” na głosy solowe, chór i orkiestrę; 21.45 Symfonie L. van Beethovena; 22.15 Człowiek i paragraf; 22.35 Twarze jazzu.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Huśtawka” — film fab. prod. ZSRR (kolor).

13.40 Program dnia.

13.45 Wakacyjne Kino Młodych: „Ogniomistrz Kaleń” — film fab. prod. polsk.

15.30 Kronika Uniwersjady.

16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.

16.20 Dziennik (kolor).

16.30 Scena TV Młodych: „Zwariowana nauczycielka”.

17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej.

17.25 Magazyn motoryzacyjny (kolor).

17.45 Interstudio (kolor).

18.25 „Między nami jaskiniowcami” — film animowany prod. ameryk. (kolor).

18.50 Radzimy rolnikom (kolor).

19.00 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Miłość nie jedno ma imię: „Co tydzień wesele” — film fab. prod. NRD (kolor).

22.05 X. Y. Z. — cz. I.

22.35 Dziennik (kolor).

22.50 X. Y. Z. — cz. II.

23.20 Kronika Uniwersjady.

PROGRAM II

15.25 Program dnia.

16.30 Teatr TV: „Przed burzą” — (kolor).

16.40 „Romantyczni” — rep. wojskowy.

17.00 Kto pyta nie błądzi — Geneza nazwy Polska (kolor).

17.15 Kino Letnie: „Szalenie smutna królewna” — film fab. prod. czech.

18.40 Program lokalny.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Wtorek Melomana.

21.35 24 godziny (kolor).

21.45 Morskie ogniwa — Jugosławia.

22.05 Kino Letnie: „Wszystkie poszlaki przeciwko niemu” — film fab. prod. radz.

23.15 Wakacje z językiem rosyjskim (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).

8.30 — „Prowincjonalna historia” — spektakl.

13.30 — „Drogami NTR” — film popularnonaukowy.

14.15 — „Weronika” — film fabularny (kolor).

16.15 — Koncert w wykonaniu Centralnego Zespołu Dziecięcego Radia i Telewizji.

17.15 — Wiersze — dzieciom.

17.30 — Program telewizji Socjalistycznej Republiki Rumunii.

20.00 — Program informacyjny „Czas”.

20.30 — „Martin Iden” — spektakl telewizyjny.

21.30 — Uniwersjada - 77 (kolor).

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-03.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 23.VIII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddział: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Vytautas Bubnys
Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

[20]

— Co mogę na to poradzić, Szarune? — Steponas znów ukrywa twarz w dłoniach, ale zaraz podnosi głowę: — A czy ty zawsze możesz powiedzieć, dlaczego t a k właśnie postąpiłaś?

Szeroko rozwarte oczy Szarune są niebieskie jak oczy ojca; tylko on, Steponas, ma oczy zielone jak matka, i Mindaugas, zdaje się, także miał takie... Koloru oczu Wacisa nie pamięta, być może Wacis nigdy nie spojrzał mu w oczy...

— Zależy, w jakim wypadku...

— Dlaczego cegłę w murze położono na rąb, a nie na płask, to zawsze powiem — śmieje się Steponas; Szarune oblewa się rumieńcem jakby powiedziała jakieś głupstwo.

— A jeśli Polina nie pojedzie? Słyszałam jakeście... Przepierzenie jest cieniutkie...

Steponas wstaje ze zbutwiałego koryta — jest mu znów nieznośnie duszno.

— Pójdę się wykąpać — mówi nie do Szarune, ale do siebie, i wlecze się w stronę jeziora.

Szarune chce go zawołać, jednak tego nie robi.

„A ty zawsze możesz powiedzieć, dlaczego właśnie t a k postąpiłaś?”

Nie zawsze, o nie...

Tak właśnie myślałam — mówi sama do siebie Kreiveniene widząc, że Marczius wiosłuje od strony lasu.

— Tak właśnie myślałam! — powtarza głośno i chwyta się sztachet, bo czemuś zakręciło się jej w głowie.

Marczius wymachuje, ale łódka stoi w miejscu; może nawet płynie, ale tak wolno, że Kreiveniene nie wie, czy mąż przed wieczorem dowlecze się do domu. A trzeba, Boże, jak bardzo trzeba, żeby stanął tu, na tym podwórzu, i żeby ona mogła spojrzeć mu w twarz i powiedzieć... Tak, tymi słowami zmyje brud z całego swego życia i wreszcie poczuje słodycz odwetu. „Nie gniewaj się, Panie, na mnie, oto stało się to, o co modliłam się przez dwadzieścia lat — Ty i tak już mnie pokarałeś waląc na mnie ten krzyż ponad siły, ale nosiłam Go bez szemrania, jak nas, Panie, uczyłeś, i jeśli jeszcze żyję, to tylko po to, by doczekać tego cudu nad cudy, Panie, i wieczna Ci za to chwała, boję się grzeszyć choćby w myśli, ale grzeszę, i wiem o tym, Panie, ja nędzna sługa Twoja... Ależ on stoi w miejscu! Może pójść nad wodę i zawołać go, bo to słońce zajdzie, nim się tu dowlecze. A niech tam, skoro go w t e d y nie wołałam — ani kiedy powiosłował na tamten brzeg, ani kiedy wracał — tylko na niego patrzyłam zza płota, to teraz... Teraz już, Panie, nagródź mnie cierpliwością: tyle lat czekałam i czekałam, to poczekam jeszcze trochę...”

Steponas pokłócił się z Poliną („Dość mam tego! Puść moje ręce!”)... Wacis przeleciał z trudem łapiąc powietrze („Cygan! Cygan!”)... Mignęła Szarune („Nie bij brata!”)... Trzeba by zajść do chaty i popatrzyć co i jak. Ale stoi oparta o płot i wydaje jej się, że łódka się oddala, że płynie do przeciwległego brzegu. Zniknęła za wierzbą, która opuściła gałęzie do wody.

Wtedy do zmroku popatrywała na jezioro, chociaż wiedziała, że Marczius nie wróci przed jutrzejszym wieczorem. A może nawet w poniedziałek. Nie raz i nie dwa wracał w poniedziałek... „Byłem na wyrębie lasu” — odpowiadał, kiedy ona nic jeszcze nie wiedziała. „Nawet niedzieli nie macie?” — dziwiła się, „Taka to już robota” — odpowiadał cicho, z opuszczonymi oczyma, i szedł nad jezioro, gdzie czekała łódka. Kreiveniene wierzyła mu, skąd mogła wiedzieć, jakie zwyczaje panują u drwali. Ale kiedyś spotkała na targu Marcele i nie mogła sobie darować, że chodziła jak ślepa. Marczius nie zaprzeczał, milczał i jakby nie słyszał gorzkich słów, nawet łzy go nie wzruszyły. Co prawda ten sobotni wieczór przesiedział w domu, ale był jakiś nieswój, jakby nieprzytomny, a po tygodniu zniknął bez słowa.

Kreiveniene wydoiła krowę, nie przecedzone mleko zostawiła w kuchni na ławeczce, powiedziała do Steponasa: „Pilnuj dzieci!”, i wyszła. Omijając jezioro wlokła się drogą, przez gęsty las. Był koniec kwietnia, leśne ciemności pachniały zgnilizną i grzybami, krzaki i drzewa kryły straszne tajemnice. Ale ona szła, zapominając o świecie splamionym krwią. Gdzieś nie opodal zagrzmiały jeden po drugim wystrzały, zahuczał zaniepokojony las, echo rozsypywało się po wilgotnym mchu. Kreiveniene zatrzymała się, wsłuchała, przypomniała sobie pozostawione w domu dzieci (Steponas jest już duży, na siedemnasty mu poszło — pomyślała), rozzuła się — nazbyt głośno chrzęścił żwir pod kaloszami — i pobiegła. — Wiedziała, że ma przed sobą dziewięć kilometrów drogi (prosto przez jezioro i ścieżkami nawet sześciu nie ma). Żeby tylko Wacisa ktoś nie nastraszył, chłopiec jest taki bojaźliwy, że rzuca się we śnie i krzyczy, jakby go kto dusił. I Szarune... Taka maleńka i głupiutka. Przecie się nie zatrzyma, chce tylko zobaczyć jego i ją — oboje razem — i powiedzieć... Nie, jeszcze nie wiedziała, co powie. Z pewnością krzyknie do t e j: „Ty suko! Ty lafiryndo! Starczy, czyjegoś męża uwodzić!” A do niego: „Zbieraj się do domu, ty ogierze! Do dzieci!” I pogoni go do domu. Przywlecze go i na taki wstyd go wystawi, że nawet nie będzie chciał spojrzeć w tamtą stronę.

Kreiveniene zmęczyła się, zwolniła kroku i rozejrzała się dokoła — czy aby nie zbłądziła, kiedy tak rozmyślała? Ale nie, przez gałęzie już prześwituje skraj lasu, dzięki Ci Panie, żeś rozpędził chmury i ukazał księżyc. Jeszcze dwie wiorsty i będzie Degimai, a chata t e j jest tuż pod lasem — Marcele wszystko szczegółowo wytłumaczyła, zresztą sama Kreiveniene też się orientowała, przecież tą drogą jeździ na targ.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki ul. Kościuszki 84 tel. 39-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

Każdemu równy start życiowy

Kierunkiem wdrażania reformy systemu oświaty poświęcone było ostatnie plenarne posiedzenie KM PZPR w SUWAŁKACH. Punktem wyjścia do planowania reformy systemu oświatowego jest aktualny stan szkolnictwa w mieście. Obecnie pracuje pięć przedszkoli, sześć szkół podstawowych, dwa licea ogólnokształcące oraz cztery zespoły szkół zawodowych. W placówkach różnych typów pobiera naukę ponad 8 tys. uczniów. W bieżącym roku szkolnym we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych pracować będzie 486 nauczycieli. Podstawówki w Suwałkach są bardzo przepełnione.

Istotnym warunkiem powodzenia zreformowanego systemu oświatowego jest rozwój wychowania przedszkolnego. Objęcie nim dzieci jest podstawowym warunkiem wyrównania szans uczniów z różnych środowisk. W Suwałkach sieć placówek przedszkolnych jest niepokojąco mała w stosunku do wzrastających potrzeb. Do pięciu przedszkoli o łącznej liczbie 20 oddziałów przyjęto jedynie 654 dzieci.

Realizując założenia reformy systemu oświatowego przy szkołach podstawowych utworzono cztery oddziały przedszkolne, w których umieszczono 146 sześciolatków. Oprócz tego we wszystkich podstawówkach istnieją ogniska przedszkolne dla 176 sześciolatków.

W roku szkolnym 1977/78 wychowaniem przedszkolnym zostaną objęte wszystkie dzieci sześcioletnie, co nie zmienia faktu, że sprawa budowy nowych obiektów winna należeć do pierwszoplanowych zadań inwestycyjnych. Problem jest nabrzmiały. Większe zakłady w mieście powinny zatroszczyć się o budowę lub zorganizowanie przedszkoli własnych.

Biorąc również pod uwagę aktualną prognozę demograficzną przewiduje się, że w Suwałkach będzie sześć szkół 10-letnich z liczbą około 7 tysięcy uczniów i dwie szkoły z klasami I—VI z liczbą 720 uczniów. Stąd wniosek: w Suwałkach należy wybudować do 1988 r. trzy szkoły dla szkół 10-letnich.

W przyjętej na zakończenie obrad uchwale Plenum KM zaleciło Egzekutywie i organizacjom partyjnym tworzenie odpowiednich warunków do reformy systemu oświaty ze szczególnym uwzględnieniem rozszerzenia wychowania przedszkolnego.

Plenum wybrało na sekretarza KM — Annę Morawską, pracującą dotychczas na stanowisku inspektora Wydziału Organizacyjnego KW w Suwałkach.

A. BERĘSEWICZ

Więcej pasz treściwych

Woj. łomżyńskie dysponuje obecnie zapasem pasz treściwych w ilości 24.461 ton pasz, z czego 18.271 ton już otrzymali rolnicy indywidualni. Oznacza to pokrycie potrzeb w blisko 90 proc.

Przydział pasz na czwarty kwartał br. jest bardzo korzystny, jeśli chodzi o asortyment. Dla bydła znalazły się w magazynach mieszanki „B-W" i „01", których w roku ubiegłym nie było w ogóle. Większe są też ilości mieszanki „P" przeznaczonej dla trzody. Zwiększył się także przydział „Prowitu" o 4 tys. ton w stosunku do roku ubiegłego. (zp)

Komunikat Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo przeciwko byłym funkcjonariuszom zamiejscowej placówki gestapo w Świebodzinie (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Frankfurt (Oder), Aussendienststelle — Schwiebus), którzy w latach 1942—1945 dopuścili się licznych zbrodni na terenie hitlerowskiego karnego obozu pracy „wychowawczej" i poszerzonego więzienia policji bezpieczeństwa w Brójcach, (Erweitertes Polizeigefängis und Arbeitserziengslager der Sicherheitspolizei in Brätz).

Podejrzanymi w szczególności są: SS-Obersturmführer Erich Vaupel — komendant obozu, SS-Obersturmführer Erich Weber (Lagerführer) pełniący obowiązki zastępcy komendanta obozu, SS-Scharführer Fritz Krinel, który pełnił obowiązki Raportführer (zwany przez więźniów powszechnie „placmajstrem"), SS-Hauptscharführer Erich Kraft — szef aresztu, SS-Unterscharführer Haak. Wyżej wymienieni, jak stwierdzono w dotychczasowym postępowaniu, brali bezpośredni udział w mordowaniu więźniów.

Okręgowa Komisja wzywa wszystkich byłych więźniów tego obozu i więzienia, którzy dotychczas nie składali zeznań, a znane są im okoliczności zbrodniczej działalności podejrzanych o pisemne zgłaszanie się na adres tut. Komisji: Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze, plac Słowiański nr 1 (65-069).

Chroń lasy przed pożarem!

Piątnica zakończyła żniwa

Zespołowe gospodarstwo rolne SKR w **Piątnicy** koło Łomży zakończyło 20 bm. żniwa. Całe zboże zasiane na gruntach PFZ, na których gospodaruje ZGR, trafiło już do magazynów PZZ. Również w ubiegłą sobotę ponad 200 członków ZSMP uczestniczyło w akcji **„Każdy kłos na wagę złota"**. Akcja żniwna, prowadzona w niezwykle trudnych warunkach, zbliża się ku końcowi.

— Potrzebny mi tylko dzień słońca — powiedział nam rolnik z gminy **Grabowo, Jan Tomaszewicz.** — Każdego dnia z niepokojem patrzę w niebo. Szkoda przecież każdego kłosa...

Dzięki inicjatywie Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w **Gołdapi,** do akcji „Każdy kłos na wagę złota" włączyła się młodzież przebywająca w okolicach miasta na obozach. Niedawno na polach PGR w Gołdapi przy zbiórce słomy pracowali młodzi pracownicy Związku Spółdzielczości Pracy z **Łodzi,** Powszechnej Agencji Handlowej z **Warszawy** i Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni „Energoblok" **z Bełchatowa.**

Na wyróżnienie przy wykonywaniu prac żniwnych zasłużyli: **Bożena Piłuta, Jacek Stasiak i Małgorzata Rzepska z Łodzi, Mieczysław Wróblewski, Grażyna Szczypiorska i Jacek Pręgowski z Warszawy oraz Janusz Kałuża z Bełchatowa.**

Zarobione pieniądze zasilą konto funduszu festiwalowego „Hawana 78".

(nil)

Pożar w Augustowie

W ubiegłą niedzielę, 21 sierpnia zapaliły się szopa i garaż położone między ul. Kościelną a Placem Janka Krasickiego w **Augustowie.** Na miejscu początkowo zjawił się jeden samochód strażacki z trzyosobową załogą. Zapas wody w samochodowym zbiorniku nie wystarczył jednakże na ugaszenie ognia. Strażacy odjechali więc celem pobrania wody, nie pozostawiając nikogo na miejscu. Tymczasem pożar mógł się w każdej chwili przenieść na sąsiednie budynki.

Po pewnym czasie pojawiły się dwa dalsze samochody, które ustawiły się na Placu Krasickiego. W jednym z nich stała bezużytecznie armatka wodna; natomiast węże okazały się niezbyt szczelne. Kierowca drugiego samochodu miał trudności ze znalezieniem odpowiedniego miejsca dla swego pojazdu w celu podłączenia się do ulicznego hydrantu. Co chwila podjeżdżał do przodu, to znów cofał, najeżdżając na i tak nadwątlone węże.

Brak było wyraźnie zdecydowanego kierownictwa akcji gaśniczej. Zamiast sprawnej organizacji były tylko improwizacja i bieganina.

Na szczęście z pomocą strażakom pospieszyli mieszkańcy Augustowa. Tylko dzięki ich postawie nie doszło do rozsprzestrzenienia się ognia. Szopa i garaż jednakże spłonęły. (kf)

NA ZDJĘCIACH: akcja gaśnicza.
Fot. Krzysztof Świderski

Wyróżnienie racjonalizatora z suwalskiego „Kolbetu"

Z okazji 30-lecia polsko-radzieckiej współpracy naukowo - technicznej, redakcje **„Przeglądu Technicznego" i „Kraju Rad"** ogłosiły konkurs **„Spotkanie z nauką i techniką radziecką".**

Niedawno jury konkursu przyznało siedem głównych nagród. Pierwszą nagrodę i wycieczkę do ZSRR otrzymał starszy mistrz elektryk **Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet"** w Suwałkach, członek zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji — **Edward Szopa.**

W związku z otrzymaniem zaszczytnego wyróżnienia, rozmawiamy z laureatem.

— Moje zainteresowania — mówi Edward Szopa — to elektronika i automatyka. Lubię śledzić literaturę techniczną, szczególnie radziecką. Biblioteka Klubu Techniki i Racjonalizacji w „Kolbecie" dysponuje najnowszymi wydawnictwami. Istnieje tu również klimat sprzyjający rozwojowi racjonalizacji.

Do konkursu zgłosiłem projekt racjonalizatorski „Tyrystorowy zasilacz wibratorów WP-5". Za wzór posłużyły mi tyrystory produkcji radzieckiej, które zastąpiły prostowniki krajowe na selenach, ponieważ nie wytrzymywały specyficznych warunków pracy w „Kolbecie".

W ubiegłym roku zasilacz ten wykorzystano w moim zakładzie pracy. Efekt zasadniczy — skrócenie czasu wibrowania betonu przy produkcji podkładów, no i zmniejszenie wysiłku robotnika.

— Kolejne projekty racjonalizatorskie, to m. in. tyrystorowy regulator jazdy wózka WA-2, tyrystorowy układ regulacji obrotów pompy próżniowej 55 KW silnika asynchronicznego oraz regulator obrotów elektronarzędzi. Do opracowania tych projektów i zastosowania w praktyce posłużyły mi wiadomości zaczerpnięte z fachowej literatury radzieckiej. Zakład pracy udostępnił mi niezbędny sprzęt pomiarowy do wykonywania prób.

(b-icz)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Rewolwer Python 357", prod. franc. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Drapieżca", prod. franc. (od lat 15).
Grajewo — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).
Kolno — „Tomasz", prod. franc. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Najlepsze w świecie", prod. polsk.
Zambrów — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Terror Mechagodzilli", prod. jap.
Suwałki „Merkury" — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15).
Augustów — „Serpico", prod. włosk. (od lat 16).
Ełk „Polonia" — „Brawurowe porwanie", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Synowie szeryfa", prod. USA (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Romans jakich wiele", prod. włosk. (od lat 18).
Giżycko — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18).
Gołdap — „Proszę o głos", prod. radz. (od lat 12); Film studyjny — „Dom lalki", prod. ang. (od lat 15).
Mikołajki — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).
Olecko — „Lili, kochaj mnie", prod. franc. (od lat 15).
Orzysz — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.
Pisz — „Królowa pszczół", prod. polsk. (od lat 12).
Ruciane — Nida — „Wspomnienie", prod. bułg. (od lat 12).
Sejny — „Człowiek w dziczy", prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 9—15, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Ludowe instrumenty muzyczne; Strój i tkanina kurpiowska.
Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawa czasowa: Meble ludowe Podlasia.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Rzeźby Bohdana Chmielewskiego.
Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY

W ŁOMŻY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Himalaje — barwne fotografie Mirosława Wiśniewskiego — Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.
„Foto-media" Władysława Mścichowskiego (fotografia abstrakcyjna) — pawilon handlowy WSS nr 49 na Osiedlu Waryńskiego w Łomży. Wystawa czynna w godzinach otwarcia sklepu.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 12.05, 15.00, 16.00 19.00 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Lublina; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski" — odc. 14; 10.00 Lato z Radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Zagadki muzyczne; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Wirtuozi w repertuarze popularnym; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.35 Rumuńskie zespoły ludowe; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Sprawozdanie z Uniwersjady; 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19.15 Kiermasz piosenki polskiej; 19.40 Tu Festiwal „Sopot 77"; 20.05 Z albumu przebojów; 20.25 Wieczorny koncert muzyki poważnej; 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży; 21.28 Mistrzowie nastroju; 22.23 Gra Zespół „Sami Swoi"; 22.30 Fala 77; 22.40 N. Sedaka; 23.15 Jam session.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Gawęda; 8.05 Pod batutą P. Faitha; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 B. Maupin — saksofonista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Rumuńska gwiazda wokalistyki; 15.30 Poezja i proza życia — rep.; 15.45 Piosenki jak za dawnych lat; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Tele-Radio-Test; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.40 G. Appolinaire; 21.05 Wielki pianista V. Horowitz; 21.50 Walce z Rio; 22.08 Zespół „Phoenix"; 22.15 „Sława i chwała" — odc. pow.; 22.45 Kreolska pieśń miłosna; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.30 Nasze zespoły; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.00 Transmisja z p. I; 11.55 Gra Ork. PR i TV „Studio S-1"; **12.05 „Gospodarskie rozmowy" — aud. K. Wójtowicza;** 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Czy znasz swoje prawo; 13.15 Muzyczne abecadło; 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Wizerunek ludzi myślących; 15.00 Dzieje rękopisu „Pana Tadeusza"; 15.30 „Matysiakowie"; 16.05 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura koncertowa op. 27; **16.50 „Suprarski komfort" — kom. Z. Kazimierczuka; 17.00 Śpiewa Halina Kunicka; 17.15 „My w Polsce" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Z nagrań Ork. PR i TV „Studio S-1" (stereo); 17.55 Wiadomości;** 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne; 19.00 Siła wód i klimatu; 19.15 Język rosyjski; 19.30 A. Schonberg: „Gurre — Lieder" na głosy solowe, chór i orkiestrę; 21.45 Symfonie L. van Beethovena; 22.15 Człowiek i paragraf; 22.35 Twarze jazzu.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 „Huśtawka" — film fab. prod. ZSRR (kolor).
13.40 Program dnia.
13.45 Wakacyjne Kino Młodych: „Ogniomistrz Kaleń" — film fab. prod. polsk.
15.30 Kronika Uniwersjady.
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Scena TV Młodych: „Zwariowana nauczycielka".
17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej.
17.25 Magazyn motoryzacyjny (kolor).
17.45 Interstudio (kolor).
18.25 „Między nami jaskiniowcami" — film animowany prod. ameryk. (kolor).
18.50 Radzimy rolnikom (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Miłość nie jedno ma imię: „Co tydzień wesele" — film fab. prod. NRD (kolor).
22.05 X. Y. Z. — cz. I.
22.35 Dziennik (kolor).
22.50 X. Y. Z. — cz. II.
23.20 Kronika Uniwersjady.

PROGRAM II

15.25 Program dnia.
16.30 Teatr TV: „Przed burzą" — (kolor).
16.40 „Romantyczni" — rep. wojskowy.
17.00 Kto pyta nie błądzi — Geneza nazwy Polska (kolor).
17.15 Kino Letnie: „Szalenie smutna królewna" — film fab. prod. czech.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Wtorek Melomana.
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 Morskie ogniwa — Jugosławia.
22.05 Kino Letnie: „Wszystkie poszlaki przeciwko niemu" — film fab. prod. radz.
23.15 Wakacje z językiem rosyjskim (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.30 — „Prowincjonalna historia" — spektakl.
13.30 — „Drogami NTR" — film popularnonaukowy.
14.15 — „Weronika" — film fabularny (kolor).
16.15 — Koncert w wykonaniu Centralnego Zespołu Dziecięcego Radia i Telewizji.
17.15 — Wiersze — dzieciom.
17.30 — Program telewizji Socjalistycznej Republiki Rumunii.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.30 — „Martin Iden" — spektakl telewizyjny.
21.30 — Uniwersjada - 77 (kolor).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

Z UKOSA

Antena z siekierą

Niedawno skonstruowałem antenę telewizyjną do odbioru programu I w Suwałkach. Zmusiła mnie zresztą do tego konieczność. Antena zbiorcza, zainstalowana na dachu budynku gdzie mieszkam, nie działa od początku, tj. od marca br.

Mój wynalazek ma jednak wadę. Często zachodzi potrzeba, że ja lub żona musimy stać obok jako dodatkowy element konstrukcyjno-kierunkowy. Nie może więc służyć osobom samotnym. Tym niemniej osiągnąłem lepsze wyniki od sąsiadów, którzy do telewizorów podłączają obcęgi, piły, druty kolczaste itp. Mniej pomysłowi kupują anteny indywidualne, dekorując nimi budynek.

Obecnie pracuję nad anteną do odbioru programu drugiego. Prace zakończę na skonstruowaniu anteny do odbioru programu zagranicznego. Nawet jeśli Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, które zainstalowało zbiorczą antenę (a raczej zbiorczy bubel o wartości przekraczającej 100 tys. zł naprawi to co spartoliło). Spółdzielnia Mieszkaniowa nie przewiduje bowiem dla swych lokatorów możliwości odbioru takich audycji. Twierdzi, że wystarczą dwa programy polskie. Nie można też stawiać anten indywidualnych, bo niszczy się pokrycie dachowe.

Jeszcze nie wiem co będę musiał zastosować do nowego urządzenia. Może tasak, a może siekierkę?

Wszystkim zainteresowanym moim wynalazkiem chętnie udostępnię szczegóły. Sądząc ze stale rosnącego lasu anten na budynkach, gdzie zainstalowano anteny zbiorcze, chętnych będę miał sporo.

Jako pierwszych najchętniej bym powitał pracowników białostockiego WPHW — ponoć specjalistów od anten zbiorczych. Podaję więc adres: Suwałki, ul. Utrata Długa 29 m. 15. (zga)

Rejon Energetyczny w Ełku powiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi u odbiorców zamieszkałych w Ełku przy ul. Kochanowskiego od Korsaka do cmentarza, Korsaka, Kwiatowa oraz na Osiedlu Domków Jednorodzinnych koło **cmentarza od 22.08.77 r. godz. 8 do dnia 27.08.77 godz. 15 oraz na ul. Śląskiej od 24.08.77 r. godz. 8 do 7.09.77 r. godz. 15.**
Powyższe przerwy spowodowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Ełku, tel. 34-01, wewn. 17.

K 3177-1

Skutki bezmyślności

Nieumiejętne stosowanie środków chemicznych jest wielkim zagrożeniem dla pszczelarstwa i środowiska naturalnego. W roku bieżącym, niestety, nie obeszło się bez strat w pasiekach. Mogły być one ograniczone do minimum, gdyby w odpowiednim czasie powiadomiono pszczelarzy o stosowaniu zabiegów.

27 lipca br. **Urząd Miejsko-Gminny** w **Gołdapi** wysłał do wszystkich pszczelarzy powiadomienia, że już w dniu następnym, 28 lipca będą stosowane opryski rzepaku. Pisma dotarły do adresatów, kiedy było już po wszystkim. Wiele pszczół padło w polu. Zanotowano też zatrucie czerwiu.

Bezmyślność urzędnika wysyłającego powiadomienia dosłownie „w ostatniej chwili" doprowadziła do poważnych strat, niekiedy już nawet nieodwracalnych. Sprawy nie można jednak uznać za zamkniętą. Wręcz przeciwnie: osoby winne muszą pokryć pszczelarzom wszystkie straty. Oczekujemy zajęcia stanowiska przez naczelnika miasta i gminy w Gołdapi. (nil)

25-lecie koła LZS w Smolnikach

Koło LZS **w Smolnikach** (woj. suwalskie) obchodziło niedawno 25-lecie swej działalności miejscowego koła Ludowych Zespołów Sportowych. Z tej okazji odbyło się wiele imprez i zawodów sportowych, w których licznie uczestniczyła młodzież z okolicznych wsi. Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody. Atrakcją dla wielu obecnych wczasowiczów i mieszkańców wsi był występ zespołu regionalnego „Przerośląki".

Wyrazem uznania za 25-letnią owocną działalność w popularyzacji sportu w środowisku wiejskim było wręczenie kołu przez naczelnika gminy Wiżajny — **Piotra Mazurkiewicza** pamiątkowego pucharu.

(b-icz)

[20]

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

— Co mogę na to poradzić, Szarune? — Steponas znów ukrywa twarz w dłoniach, ale zraz podnosi głowę: — A czy ty zawsze możesz powiedzieć, dlaczego t a k właśnie postąpiłaś?

Szeroko rozwarte oczy Szarune są niebieskie jak oczy ojca: tylko on, Steponas, ma oczy zielone jak matka, i Mindaugas, zdaje się, także miał takie... Koloru oczu Wacisa nie pamięta, być może Wacis nigdy nie spojrzał mu w oczy...

— Zależy w jakim wypadku...

— Dlaczego cegłę w murze położono na rąb, a nie na płask, to zawsze powiem — śmieje się Steponas; Szarune oblewa się rumieńcem jakby powiedziała jakieś głupstwo.

— A jeśli Polina nie pojedzie? Słyszałam jakeście... Przepierzenie jest cieniutkie...

Steponas wstaje ze zbutwiałego koryta — jest mu znów nieznośnie duszno.

— Pójdę się wykąpać — mówi nie do Szarune, ale do siebie, i wlecze się w stronę jeziora.

Szarune chce go zawołać, jednak tego nie robi.

„A ty zawsze możesz powiedzieć, dlaczego właśnie t a k postąpiłaś?"

Nie zawsze, o nie...

Tak właśnie myślałam — mówi sama do siebie Kreiveniene widząc, że Marczius wiosłuje od strony lasu.

— Tak właśnie myślałam! — powtarza głośno i chwyta się sztachet, bo czemuś zakręciło się jej w głowie.

Marczius wymachuje, ale łódka stoi w miejscu; może nawet płynie, ale tak wolno, że Kreiveniene nie wie, czy mąż przed wieczorem dowlecze się do domu. A trzeba, Boże, jak bardzo trzeba, żeby stanął tu, na tym podwórzu, i żeby ona mogła spojrzeć mu w twarz i powiedzieć... Tak, tymi słowami zmyje brud z całego swego życia i wreszcie poczuje słodycz odwetu. „Nie gniewaj się, Panie, na mnie, oto stało się to, o co modliłam się przez dwadzieścia lat — Ty i tak już mnie pokarałeś waląc na mnie ten krzyż ponad siły, ale nosiłam Go bez szemrania, jak nas, Panie, uczyłeś, i jeśli jeszcze żyję, to tylko po to, by doczekać tego cudu nad cudy, Panie, i wieczna Ci za to chwała, boję się grzeszyć choćby w myśli, ale grzeszę, i wiem o tym, Panie, ja nędzna sługa Twoja... Ależ on stoi w miejscu! Może pójść nad wodę i zawołać go, bo to słońce zajdzie, nim się tu dowlecze. A niech tam, skoro go w t e d y nie wołałam — ani kiedy powiosłował na tamten brzeg, ani kiedy wracał — tylko na niego patrzyłam zza płota, to teraz... Teraz już, Panie, nagródź mnie cierpliwością: tyle lat czekałam i czekałam, to poczekam jeszcze trochę..."

Steponas pokłócił się z Poliną („Dość mam tego! Puść moje ręce!")... Wacis przeleciał z trudem łapiąc powietrze („Cygan! Cygan!")... Mignęła Szarune („Nie bij brata!")... Trzeba by zajść do chaty i popatrzyć co i jak. Ale stoi oparta o płot i wydaje jej się, że łódka się oddala, że płynie do przeciwległego brzegu. Zniknęła za wierzbą, która opuściła gałęzie do wody.

Wtedy do zmroku popatrywała na jezioro, chociaż wiedziała, że Marczius nie wróci przed jutrzejszym wieczorem. A może nawet w poniedziałek. Nie raz i nie dwa wracał w poniedziałek... „Byłem na wyrębie lasu" — odpowiadał, kiedy ona nic jeszcze nie wiedziała. „Nawet niedzieli nie macie?" — dziwiła się. „Taka to już robota" — odpowiadał cicho, z opuszczonymi oczyma, i szedł nad jezioro, gdzie czekała łódka. Kreiveniene wierzyła mu, skąd mogła wiedzieć, jakie zwyczaje panują u drwali. Ale kiedyś spotkała na targu Marcele i nie mogła sobie darować, że chodziła jak ślepa. Marczius nie zaprzeczał, milczał i jakby nie słyszał gorzkich słów, nawet łzy go nie wzruszyły. Co prawda ten sobotni wieczór przesiedział w domu, ale był jakiś nieswój, jakby nieprzytomny, a po tygodniu zniknął bez słowa.

Kreiveniene wydoiła krowę, nie przecedzone mleko zostawiła w kuchni na ławeczce, powiedziała do Steponasa: „Pilnuj dzieci!", i wyszła. Omijając jezioro wlokła się drogą, przez gęsty las. Był koniec kwietnia, leśne ciemności pachniały zgnilizną i grzybami, krzaki i drzewa kryły straszne tajemnice. Ale ona szła, zapominając o świecie splamionym krwią. Gdzieś nieopodal zagrzmiały jeden po drugim wystrzały, zahuczał zaniepokojony las, echo rozsypywało się po wilgotnym mchu. Kreiveniene zatrzymała się, wsłuchała, przypomniała sobie pozostawione w domu dzieci (Steponas jest już duży, na siedemnasty mu poszło — pomyślała), rozzuła się — nazbyt głośno chrzęścił żwir pod kaloszami — i pobiegła. — Wiedziała, że ma przed sobą dziewięć kilometrów drogi (prosto przez jezioro i ścieżkami nawet sześciu nie ma). Żeby tylko Wacisa ktoś nie nastraszył, chłopiec jest taki bojaźliwy, że rzuca się we śnie i krzyczy, jakby go kto dusił. I Szarune... Taka maleńka i głupiutka. Przecie się nie zatrzyma, chce tylko zobaczyć jego i ją — oboje razem — i powiedzieć... Nie, jeszcze nie wiedziała, co powie. Z pewnością krzyknie do t e j: „Ty suko! Ty lafiryndo! Starczy, cyjegoś męża uwodzić!" A do niego: „Zbieraj się do domu, ty ogierze! Do dzieci!" I pogoni go do domu. Przywlecze go i na taki wstyd go wystawi, że nawet nie będzie chciał spojrzeć w tamtą stronę.

Kreiveniene zmęczyła się, zwolniła kroku i rozejrzała się dokoła — czy aby nie zbłądziła, kiedy tak rozmyślała? Ale nie, przez gałęzie już prześwituje skraj lasu, dzięki Ci Panie, żeś rozpędził chmury i ukazał księżyc. Jeszcze dwie wiorsty i będzie Degimai, a chata t e j jest tuż pod lasem — Marcele wszystko szczegółowo wytłumaczyła, zresztą sama Kreiveniene też się orientowała, przecież tą drogą jeździ na targ. **(Ciąg dalszy nastąpi)**

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 23.VIII.1977 r.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżuruje oddział: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
APTEKI
Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.
SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.
SZPITALE
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3